Nr 169. Kraków, Sobota 12. Kwietnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — **Główna trafika w Rynku.** — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; **Trafika w Sukiennicach.**
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, **Haasenstein & Vogler** (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — **R. Mosse** (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — **H. Schalek** (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. **Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany,** pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wreszcie — „zwycięstwo“.

Kraków, 12 kwietnia.

Wreszcie, wreszcie po ośmiu miesiącach wysiłków, „demarché'ów“, mobilizacyj i demobilizacyj, listów, „które go doszły“, listów, „które go nie doszły“, po męczeństwie Prochaski i ks. Palicza, po dwóch mowach Bethmanna-Hollwega i po systematycznem, ale — wymownem milczeniu hr. Berchtolda, po wyrzeczeniu się Sandżaku, po stracie całej swojej „misyi historycznej na Bałkanach“, po wyłuskaniu z Albanii niezawisłej wszystkich najważniejszych jej miast, po wydaniu okrągłego co najmniej miliarda na zbrojenia i pogotowia i zubożeniu społeczeństwa własnego o sumę bez porównania większą, Austrya odniosła zwycięstwo — Skutari pozostanie przy Albanii, a Albania przy — Włochach.

Narody, cieszcie się!..

Jaki był początek i środek tej zdumiewającej epopei, która z pewnością doczeka się kiedyś swojego nie tyle Virgiliusza, ile — Lehara, taki też jest i koniec. Austrya wytężyła wszystką potęgę swego autorytetu, hr. Berchtold przeszedł sam siebie, aby zmobilizować Europę. Europa zmobilizowała się rzeczywiście, aby bronić Skutari przed strasznym — Mikołajem czarnogórskim, aż wreszcie okazało się, że wystarczy prosty napiwek w kwocie dwudziestu milionów franków, aby wielce szanownego króla Nikitę sprowadzić z Taraboszu światoburczych marzeń na poziom najordynarniejszej operacyi handlowej.

Austrya przyczyni się do tego napiwku kwotą — pięciu milionów koron. Ile to banków i wielkich przemysłowców austryackich byłoby w październiku chętnie tę sumę zapłaciło, aby nie narażać się na straty o wiele większe, które wskutek tajemniczej zręczności i niemniej tajemniczego rozumu hr. Berchtolda poniosły.

Okazuje się, że Austrya dlatego wydała miliard i straciła miliardy, dlatego zrujnowała dobrobyt swoich własnych narodów i na długi czas wytrąciła z normalnej kolei ich życie gospodarcze, dlatego wyrzekła się swych planów bałkańskich, dlatego zaskarbiła sobie zasłużoną a nieprzejednaną nienawiść zwycięskich narodów bałkańskich, dlatego straciła przyjaźń i zaufanie Rumunii, dlatego doprowadziła stosunek z Rosyą do chronicznego naprężenia, dlatego popadła w większą jeszcze niż dotychczas zależność od Niemiec, aby osiągnąć to, co w rezultacie dało się kupić za — pięć milionów franków...

Wszystko było już pod słońcem z wyjątkiem takiego właśnie — świetnego zwycięstwa. Narody padały wskutek klęsk. Państwa rozsypywały się wskutek ciężkich błędów swoich rządów. Po raz pierwszy jednak zdarza się widzieć, jak państwo wielkie i nowożytne zbliża się do nieuchronnej katastrofy wskutek nadmiernej mądrości i przenikliwości swoich ministrów, wskutek — swoich ciągłych zwycięstw...

Takiem państwem jest Austrya. Niedarmo historya dała jej przydomek — „szczęśliwej“. Ona bowiem nawet do ruiny i upadku idzie w poczuciu szczęścia, w upojeniu tryumfem. Przed pięciu laty odniosła Austrya zwycięstwo aneksyjne. Dziś odnosi zwycięstwo albańsko skutarsko-czarnogórskie. Jeszcze jedno takie zwycięstwo a będzie — zwyciężona...

Z powodu pierwszego zwycięstwa hr. Berchtold na zamku swoim w Buchlowicach kazał wmurować tablicę pamiątkową, która złotemi literami sławi ten czyn jego poprzednika. Warto wiedzieć, gdzie upatrzył już pan hrabia miejsce na drugą taką tablicę, na której jego czyny będą przekazane potomności?

W roku 1854 Austrya wystawiła armię na Prucie i — jak sam hr. Buol przyznał — „zadziwiła świat swoją niewdzięcznością“. Mimo jednak, że miała wyraźny układ z Anglią i Francyą, w myśl którego obowiązana była uderzyć na Rosyę, nie uczyniła tego, lecz zadowoliła się pozyskaniem nienawiści Rosyi, nieufności mocarstw zachodnich i 600 milionów — nowego długu. Nie przeczuwano wówczas w Wiedniu, że po tem zwycięstwie przyjdą klęski pod Magentą, Solferinem, pokój w Villafranca i utrata Lombardyi, a jeszcze później klęska pod Sadową i pokój w Pradze, utrata Wenecyi i wyrzucenie z Rzeszy.

Wiele wskazuje na to, że teraz także żadnych „przeczuć“ w Wiedniu nie mają i dlatego się tak cieszą. Poczekajmy jednak lat parę, aż się Serbia po wojnie obecnej wzmocni, aż się Rumunia ostatecznie już z Rosyą i Bułgaryą sprzęgnie, a przekonamy się, czy było dobrze, że w Wiedniu w roku pańskim 1913 tak głośno otrąbiono — tryumf...

Położenie międzynarodowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 kwietnia.

Komunikat rosyjski jest przedmiotem dyskusyi w prasie zarówno wiedeńskiej, jak i zagranicznej, ponieważ jest on oznaką znamiennego zwrotu w sytuacyi międzynarodowej, w której od tej chwili zapanowała pewność pokojowego załatwienia wszystkich grożących konfliktów. O ile chodzi o pokój europejski, należy go uważać obecnie za zapewniony. Świadczy o tem wczorajsze zapewnienie, złożone przez ministra skarbu Zaleskiego wobec konsorcyum finansowego, z którem zawarł umowę o pożyczkę.

Mniej optymistycznie natomiast zapatrują się na pokój na Bałkanie, a to z powodu niewyjaśnionych i naprężonych stosunków między państwami bałkańskiemi. Świadczy o tem enuncyacya prezydenta sobrania bułgarskiego Danewa i wywody przywódcy opozycyi w sobraniu bułgarskiem, byłego ministra Malinowa. Malinow w rozmowie z sofijskim korespondentem „N. Fr. Presse“ oświadczył: Między Serbią a Bułgaryą istnieją i istnieć będą wielkie nieporozumienia.

Według traktatu, zawartego między obu temi państwami, miasta Prilep, Veles, Ochrida i Monastyr, zamieszkałe przez Bułgarów, muszą pozostać bułgarskiemi. Sprzeczać się nad tem dłużej niema celu. Jeszcze trudniejszym jest stosunek między Bułgaryą a Grecyą. Z Grecyą mamy tylko konwencyę wojskową, ale nie mamy traktatu co do podziału zdobyczy. Bułgarya nie może się wyrzec Saloniki. Jeżeli Grecya po dobremu nie ustąpi, to związek bałkański nie będzie długo istniał.

Na zapytanie, czy rychło przyjdzie do zawarcia pokoju między Turcyą a państwami bałkańskiemi, odpowiedział Malinow: Wobec tego, że mocarstwa nie zachowują się przychylnie wobec żądania Bułgaryi o odszkodowanie wojenne, możliwem jest, że Bułgarzy w dniach najbliższych forsować będą Czataldżę i wkroczą do Konstantynopola, od którego są oddaleni o dwa dni drogi. Bułgarzy nie myślą zatrzymać Konstantynopola, chcą tylko przez wkroczenie do niego wymusić taki pokój, jaki odpowiada godności i interesom Bułgaryi.

Austro-Węgry i Rumunia.

(Korespondencya „N. Reformy“).

Bukareszt, 7 kwietnia.

Z Petersburga dochodzą wieści dobre. Zapowiadają, iż Bułgarya ustąpi Rumunii Silistryę. Czy całą, czy tylko twierdzę, czy pod warunkiem odkupu ziemi i budynków rządowych, nie wiadomo. Wogóle szczegółów jeszcze brak — ale jest już silne wrażenie, potwierdzające to, o czem już pisałem. Rosya dokłada wszelkich stawań, aby Rumunię przeciągnąć na swoją stronę, złączyć ją z Bułgaryą i stworzyć obręcz, opasującą Austro-Węgry, obręcz coraz ciaśniejszą, coraz silniejszą i coraz więcej habsburgską monarchię dławiącą. Jeszcze stosunki oficyalne Rumunii i Austro-Węgier są bardzo dobre. Jeszcze podstawą operacyj wojennych jest umowa z monarchią, jeszcze nie mówi się bardzo przyjaźnie o Bułgaryi.

Na objedzie, wydanym przez austro-węgierskiego posła na cześć następcy tronu rumuńskiego, król Ferdynand manifestował bardzo serdeczne usposobienie [illegible] to objaw dotychczasowej polityki i osobistego stosunku do ks. Fürstenberga, którego dwór tutejszy bardzo lubi i ceni. Była to może także manifestacya, skierowana pod adresem Petersburga, a mająca na celu podniesienie ceny przyjaźni rumuńskiej.

Ale... mnożą się znaki możliwości zbliżenia do Rosyi. Już od paru dni nie mówi się i nie pisze wrogo przeciwko Bułgaryi i Rosyi. Proces Golescu o szpiegostwo przeciąga się coraz bardziej i już ani słowa nie piszą o wrogiej sąsiadce, na rzecz której szpiegostwo miało być prowadzone. Nie pisze się o transportach amunicyi, mundurów i żywności, płynących z Odessy ku brzegom Bułgaryi. Ucichły wołania o ratunek Kucowołochów i obawy o ich dolę pod berłem bułgarskiem.

Natomiast — rzecz znamienna — podnieśli głos Rumuni na Bukowinie. Odbywają się zebrania, odzywają się skargi na ucisk ze strony centralistów wiedeńskich, nawołuje się do obrony narodowości rumuńskiej, narażonej na prześladowania, przyczem akcentuje się jedność narodową i kulturalną wszystkich Rumunów. Skandal, wywołany w Czerniowcach, odbił się tu głośnem echem, jeśli nie był echem aspiracyj tutejszej ligi kulturalnej. Dziś lub jutro, może się rozpocząć nowa walka bukowińskich Rumunów przeciwko rządowi austryackiemu, przeciwko prądom germanizatorskim, przeciwko faworyzowaniu Rusinów. Szanuję uczucia narodowe bukowińskich Rumunów, lecz wiem, że ich akcya narodowa zawsze jest ściśle związana z tutejszą ligą rumuńską i że ta liga kieruje się pragnieniami rządu rumuńskiego.

Zamierzone, czy tylko zapowiedziane porozumienie się Węgrów z Rumunami w Siedmiogrodzie, dotąd nie przyszło do skutku i zdaje się, poszło „ad acta“. Więc i tam nie trudno będzie rozbudzić pragnienia narodowe dla uzasadnienia obawy, żalów i niezadowolenia, aby na nich oprzeć zmianę frontu w stronę Rosyi.

Ogromne wyczerpanie Bułgaryi zmusza ją do szukania nie tylko pokoju, lecz i sprzymierzeńców, którzyby ją mogli finansowo wesprzeć. Takim przyjacielem mogłaby być tylko Rosya, która może łatwo znaleść znaczne kwoty do rozporządzenia, nie lękając się zbyt ścisłej kontroli ani organów rządowych, ani Dumy. A to, co dla Rosyi jest drobnostką, przedstawia dla małej, wyczerpanej Bułgaryi wartość dużą. — Przypominam, że Rosya pomogła przed kilku laty do wykupu Rumelii wschodniej, ofiarując 42 miliony franków. Dziś nie trudno jej będzie znaleść pieniądze i formę dla wykupu spornego kawałka ziemi koło Sylistryi. I uczyni to, jawnie czy skrycie, byle Rumunię dla siebie pozyskać.

Bułgarya od kilku dni zmieniła pogląd na kwestyę sporu z Rumunią. Skutek to jej stosunku do Grecyi, który wcale nie zapowiada się przyjaźnie. Mieć po swej stronie Rumunię, to znaczy zabezpieczyć się na wypadek zatargu z Grecyą. A Rumunia dziś dużą przedstawia całość. Przygotowała się dzielnie do wojny. Ma wszystko. Taki sprzymierzeniec bardzo jest pożądany.

Więc opinia najpoważniejsza, mająca łączność ze sferami rządzącemi, powoli zwraca się przychylnie w stronę Rosyi, o której zaczyna się mówić z pewną życzliwością. Prasa przypomina, że Rosya wyrządziła Rumunii krzywdę, zabierając Besarabię i wskazuje, że teraz nadeszła chwila, w której carska przychylność może zdobyć serca Rumunów!

O drugiej sąsiadce, o Austryi, milczą.

Nie chcę twierdzić, iż i tutaj Austro-Węgry doznały porażki, ale nie ulega wątpliwości, iż chwila dla monarchii austryackiej jest ważna i ciężka.

Zachowanie się Czarnogóry wywołało tu bardzo przykre wrażenie, które może silnie zaważyć na szali sympatyj politycznych Rumunii. Zachowaniu się króla Nikity nadają tu doniosłe znaczenie, upatrując w niem dowód — słabości Austro-Węgier. Nikita zuchwałym nie był nigdy. Jeżeli pierwszy wypowiedział wojnę Turcyi, wojnę, w której wszyscy zwyciężali, a on ponosił porażki, uczynił to w myśl wyraźnego natchnienia. Dziś, gdy się głód i nędza w jego kraju grasują, brawura taka byłaby szaleństwem, a król Nikita szalonym nie jest. Znakomity polityk, który potrafił równocześnie wyrabiać sobie zapomogi w Petersburgu i Wiedniu, nie zrywał się nigdy zuchwale do boju. Szedł ochoczo, w miarę, jak za to płacono. Narodowi dawał więcej pieśni bojowych, niż dobrobytu, sobie zachowywał więcej pieniędzy — ale bez rozmysłu nie stawiał się ostro nikomu, nawet Turkom.

Tutaj wiedzą, pod czyjem natchnieniem działa król Mikołaj i chociaż nie korzą się przed nim, zaczynają się z nim liczyć coraz więcej, byle Bułgarya podała rękę do zgody, a zdaje się, że to uczyni i sympatye ku Rosyi zaczną silnie kiełkować. Jeśli nie w imię jedności narodowej, to w imię wspólnej cerkwi będzie można pociągnąć „naród“ prawosławny w tę stronę, która dotąd wrogą się być zdawała.

Będzie to nową porażką Austro-Węgier.

Es.

Polityka wygłodzenia w Czechach.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 11 kwietnia.

Najbogatszy kraj w Austryi — Królestwo Czechy — stoi przed bankructwem. Jest to tylko wielki sukces obstrukcyi niemieckiej, polityki „wygłodzenia kraju“, jak ją Niemcy sami nazywają. Od 5 lat Sejm czeski nie funkcyonuje, nie może uchwalić dodatków do podatków, ani odnowić podatku od piwa, nadzwyczaj zaś skromne własne dochody kraju nie wystarczają na pokrycie wydatków nawet najniezbędniejszych. To też mimo zastanowienia wszystkich inwestycyj krajowych, mimo zawieszenia wszelkich subwencyj, deficyt kraju wzrósł na 30 milionów koron, pokrywanych krótkoterminowemi pożyczkami na wysoki procent. W czasie największej drożyzny, gdy państwo i inne kraje i gminy podwyższyły płace swoich funkcyonaryuszy, jedynie w Czechach urzędnicy krajowi nie otrzymali żadnego podwyższenia poborów, a co najgorsze, nawet nauczyciele ludowi nie mogą się doczekać koniecznej regulacyi płac. Oni na własnych żołądkach odczuwają tę „politykę wygłodzenia“. Najlepiej wychodzą na tej polityce „wygłodzenia kraju“ szynkarze, którzy sprzedają piwo po cenie ustanowionej z uwzględnieniem podatku krajowego od piwa, podatku tego jednak z powodu obstrukcyi niemieckiej od 5 lat nie opłacają. Ale nauczyciele ludowi głodują. Wszelkie starania, aby Niemcy zawiesili obstrukcyę przynajmniej na krótki czas celem przeprowadzenia kilku najpilniejszych ustaw w Sejmie czeskim, nie doprowadziły do celu. Im większym jest kłopot finansowy kraju, tem silniej opierają się Niemcy przy obstrukcyi, zapomocą której chcą wymusić korzystną dla siebie ugodę z Czechami. Dotychczas jednak Czesi nie chcą ustąpić przed tą presyą.

Teraz nadeszła chwila krytyczna dla finansów krajowych Czech. Zaliczki państwowe wyczerpane, kasy krajowe puste, a tymczasem w czerwcu płatne są kupony i raty pożyczek krajowych, wynoszące 6 milionów kor., inne bieżące i nieodzowne wydatki krajowe w wysokości 18 milionów kor. nie mają również żadnego pokrycia. Deficyt krajowy w Czechach wynosi więc w samym roku bieżącym 24 milionów kor., doliczywszy do tego deficyt 30 milionów kor. z lat ostatnich i trudność zaciągania nowych pożyczek w obecnych stosunkach politycznych i finansowych, łatwo będzie zrozumieć, że stan finansów krajowych w Czechach przedstawia się istotnie rozpaczliwie.

Niemcy doprowadzili najbogatszy kraj w Au-

Z literatury powieściowej.

(Andrzej Strug: „Portret“. Powieść. Kraków. Spółka wydawnicza „Książka“. Gustaw Daniłowski: „Marya Magdalena“. Kraków. Spółka wydawnicza „Książka“.)

Wobec tła wyłącznie społecznego dawnych swych utworów, Strug w nowej powieści wchodzi na teren dla siebie poniekąd nowy. Stawia tu problem ściśle indywidualny, choć i potrącający o sprawy ogólne.

I „Portret“ pozostaje do rewolucyi w pewnym, choć i ubocznym stosunku. W „Jutrze“, skazaniec przeżywa burzliwe i płodne swe życie w myśli w wigilię stracenia. Wie, że zgon jest nieunikniony, ale sam go nie ściągał dla siebie, ani przyśpieszał. Śmierć dlań była jednym z czynników przemocy czysto zewnętrznej. Również i Kama z „Dziejów jednego pocisku“ zamach wykonywa ze świadomością zagrażającego jej życiu niebezpieczeństwa, ma jednak szanse wyratowania sie. idzie na walkę, nie na pewną zagładę.

Inaczej w „Portrecie“ Kora dobrowolnie się ofiaruje na śmierć i to niechybną. Obwinięta w materye wybuchowe w razie zamachu musi i sama zginąć. W przeciągu kilku miesięcy nosi w sobie ciężar decyzyi nieodwołalnej i wiedzy o śmierci, która przyjdzie nie w chwili nastroju bojowego, ani w chwili rozpaczy, lecz wtedy, gdy sprawa będzie tego wymagała.

Po bohatersku znosi ten ciężar nadludzki. Entuzyazmem upojnym płonie dla śmierci-czynu w obronie ludu ujarzmionego, w nienawiści do ucisku, podłości i barbarzyństwa. I śmierć swą kocha Kora namiętnie, jak życie, które poświęca — piękna, bujna, nawskróś kobieca, lecz obdarzona całą potęgą uczucia skondensowanego, wolą niezłomną spiętego w pocisk burzący.

Styka się z człowiekiem z innego świata zupełnie. Natura renesansowa, nawskróś egoistyczna, malarz i wielki artysta, Siewierski dotąd właściwie trwonił i rozrzucał skarby swej duszy i talentu, malował, bo to miał we krwi, ale niemal odruchowo. Musi bowiem w twórczości prawdziwej istnieć idea, dążenie do wypowiedzenia się indywidualnego w dziełach ważkich, doniosłych. Bogaty, przystojny i młody jeszcze, Siewierski w rozkoszy i zabawie widzi cel życia, jest człowiekiem wybitnie aspołecznym.

Tak zarysowuje się problem powieści. Idea a Życie. Siła organizująca, świadoma, rwąca się do wyzwolenia z pod jarzma przemocy, choćby przez zgon... i bierna żywiołowość wszystkich powabów, rozkoszy i piękna szczęsnego w życiu. Kora reprezentuje ideę, Siewierski życie.

Wynikiem i formą artystyczną dla oddania tego kontrastu stała się miłość Miłość niezwykła, miłość walka, w której idea straszna w swej twórczo-niszczycielskiej potędze zwycięża. Reszta — to już dośpiewanie nuty, kunszt pisarski, rozwiązanie artystyczne zadania, co i jak przeżywać powinna natura tak bujna, anarchiczna i uległa popędom i nerwom, jak Siewierski.

Historya jego miłości wypadła pięknie, pomimo ciągłego powtarzania różnych jej motywów w opisach przeżyć współczesnych i późniejszych. Przejścia najdrobniejsze, odcienie, odruchy i tło całe Strug oddaje jak najdokładniej. Może zbyt dokładnie. Wolelibyśmy linie wyraźniejsze, kontur ostrzejszy, niekiedy mniej cieniowania i subtelizacyi. Zadanie było, co prawda, nie łatwe. Na dwustu kilkudziesięciu stronach odtwarzać wciąż ten sam nastrój oczekiwania katastrofy, a później powrotu i zmartwychwstania Kory w wizyi — rzecz prawie nie do pokonania. To też jeśli autor czasem bywa nużący, podziwiać raczej należy, że nie bywa nim częściej!

Są obrazy napisane z ogromną plastyką w nastroju i kolorycie, są sceny śliczne, serdeczne i kuszące i są chwile pełne melancholii i bólu wczucia się w tragedyę życia, skazanego na zagładę w rozkwicie młodości i piękna.

Oprócz kilku epizodów błahych i jednego ważnego — u p. Narcyza bardzo uzasadnionego psychologicznie i artystycznie mamy właściwie do czynienia wyłącznie z postacią Siewierskiego. Jego w tonacyi niebogata, choć intensywna duchowość zajmuje nas bardziej materyałem i formą, niż kierunkiem lub rozmaitością swej linii psychologicznej. W głąb psychiki Kory zaglądamy też jedynie w chwilach i w świetle jej ekstaz i upojenia Śmiercią.

W końcu „Portret“ zaciekawia i pociąga więcej barwną płynnością i precyzowaniem pastelowem przeżyć i zdarzeń bohatera, niż siłą wrażenia i ekspresyą dramatu wewnętrznego W pierwszej tej u autora próbie powieści indywidualistycznej o podkładzie ściśle psychologicznym ogólny ton nie jest jeszcze dostatecznie mocny, ani ustalony. Zbyt wiele tu jednostajnej wymowy pisarskiej, zbyt wiele szczegółów, dla charakterystyki i dynamiki w powieści mało celowych.

Ukazanie się „Maryi Magdaleny“ Daniłowskiego wywołało ze strony pewnych kół społeczeństwa reakcyę znacznie silniejszą od zwykłych krzyków oburzenia i anatemy. Powieść skonfiskowano dwukrotnie. Tymczasem nic urągającego religii, jako takiej, w niej niema. Autor traktował postać Chrystusa subtelnie, z przejęciem i ujmująco. Wysoce idealnym pozostaje stosunek Jego z Maryą Magdaleną. Nie poniżają, nie kalają świetlanej Jego postaci ani grzech zmysłowości, ani marność, ani ciemnota nikczemna ogółu. Kwestyę bóstwa czy ludzkiej natury osoby Chrystusa Daniłowski omija. Apostołowie i Judasz pozbawieni są nimbu nadzwyczajności. Judasz głowa mądra, niezwykła, ale marzyciel i fantasta mimo praktyczności, nie miał bynajmniej intencyi zdrady stał się narzędziem w ręku przypadku i przebiegłego Annasza. Znane z biblii wypadki z życia Chrystusa toczą się oddane w sposób bezstronny i zrozumiały, po ludzku. Postać Maryi Magdaleny oddawna pociągała wyobraźnię artystów. Przeważnie traktowano ją fragmentarycznie, okolicznościowo. Daniłowski chciał dać całość i ewolucyjny rysunek figury na tle czasów i bliższego otoczenia. Zużył fabułę biblijną w stosunku do Maryi Magdaleny, połączył z epizodami treści pokrewnej o jawnogrzesznicy oraz z kilku apokryfami o siostrach Łazarza. Poczynał sobie z tym materyałem śmiało i bez skrępowania, przekształcając i urabiając fakty bujną, a często zuchwałą wyobraźnią twórczą. W stosunku do tematu posłużył się metodą krytyczną i naturalistyczną.

Marja Magdalena występuje jako piękność cudowna i natura nawskróś żywiołowa. Zmysłom całkowicie uległa i zdemoralizowana, daje się użyć do najwymyślniejszych form rozpusty. — Tło zepsucia i analiza wykroczeń zmysłowych życia bogatszych sfer w tych czasach, maluje autor z plastyką znakomitą i wiedzą wytrawną. Odpowiednie ustępy z powieści mogłyby służyć za podręcznik sztuki miłosnej z owej epoki.

Daniłowski umiejętnie wyzyskał wdzięczny nadzwyczaj dla nowelisty pomysł zestawienia postaci tak biegunowych, jak Chrystus i Marya Magdalena. Namiętność burzliwa i chucie hetery, przemienione tęsknotą duszną i umiłowaniem Mistrza, wylały się u Maryi Magdaleny w uczucie bezgranicznej ekstatycznej miłości, przybierającej w końcu wyraźne znamiona histeryi. — Z zapałem, po męsku, broni Chrystusa, a po jego zgonie zrywa z dawnem życiem i z ludźmi, ucieka na pustynię. W pół śnie, pół obłędzie, spędza tam szereg lat wśród kajań żarliwych i rojeń gorących, zatopiona w kontemplacyę swej miłości, żyjąca jednem oczekiwaniem powrotu do niej Mistrza ukochanego. Cały ten ustęp przypomina w pomyśle wspaniałe opisy pokus św. Antoniego w poemacie G. Flauberta. Często nawiedzają Maryę Magdalenę podczas ataków histerycznych wizye ukrzyżowania, przyczem drzewo krzyża przygniata ją swym ciężarem, powodując ukazywanie się pięciu stygmatów na jej ciele, jak u św. Franciszka.

Napotkało ją dwóch wyznawców Chrystusa, którzy odwieźli ją do apostoła Pawła, a ten ją odesłał do Marsylii. Tam, w zborze neofitów i mnichów, staje się pomocnicą przełożonego i psychologiczną podnietą kultu, w którym religijność, zmysłowość i histerya równoznaczną zaczęły odgrywać rolę. W końcu na stanowcze jej żądanie, fanatyczni prozelici ukrzyżowali ją, ale twarzą do krzyża. Tu Marya Magdalena dostaje ataku histerycznej egzaltacyi miłosnej i umiera. Igranie zmysłowym momentem w tej scenie i szczegóły naturalistyczne z pobytu Maryi Magdaleny w klasztorze rażą brutalnością i niesmacznem odwróceniem wzniosłego w dziejach etyki epizodu ukrzyżowania Chrystusa.

W psychice bohaterki i w całej fakturze powieści góruje konsekwentnie, a czasem przesadnie stosowana metoda naturalistyczna. Epoka i tło przedstawione tylko z jednej strony, odbierają powieści prawo do tytułu „historycznej“.

Sądzę wogóle, że autor, postawiwszy sobie za zadanie przedstawić cały ogrom zepsucia i zmateryalizowania świata ówczesnego, w charakterystyce przesadził. Obcym i niezrozumiałym pozostał dlań kryzys moralny w dziejach ludzkości, który dojrzał za czasów Chrystusa i w Palestynie przybrał kształty plastyczne walki dwóch światów: materyi i ducha, pogaństwa i chrześcijaństwa.

W ostrożnem i niezdecydowanem traktowaniu epizodów biblijnych przegląda jednak, im dalej ku końcowi, tem wyraźniej, sceptyk, czasami powierzchowny, a zawsze obojętny duchowej i etycznej stronie konfliktu dziejowego.

Daniłowskiemu chodzi właściwie głównie o Maryę Magdalenę i dokoła niej grupuje wypadki i postacie, psychikę jednostkową i przeżycia zbiorowe. Żadnej ideologii nie ma Marya Magdalena i jej otoczenie, żyją tylko zmysłami

stryi do bankructwa i skompromitowali autonomię krajową, ubezwładniając ją w zupełności. Rząd przedsięwziął nowe kroki celem umożliwienia krótkiej sesyi sejmowej w Pradze, ale prawdopodobnie i tym razem spotka się z stanowczą odmową Niemców. Aby uchronić kraj od ruiny finansowej, może więc istotnie przyjść do nieznanego wcale w konstytucyi „komisarza rządowego" czyli „sekwestra", który objąłby wszystkie funkcye i atrybucye Wydziału krajowego i Sejmu w Czechach. Tryumf Niemców będzie wtedy zupełny. Niemcy świadomie kopią grób pod autonomię krajową w Czechach. To jest głównym celem ich obstrukcyi. Czy jednak przez to przyspieszą ugodę z Czechami lub wzmocnią centralizm państwowy, jest bardzo wątpliwem. Po ostatnich wypadkach w polityce międzynarodowej, tego rodzaju polityka jest co najmniej... nie na czasie i nie świadczy o zbytniej bystrości inicyatorów. *Sz.*

Strajk generalny w Belgii.

Dnia 14 kwietnia rozpocząć się ma w Belgii robotniczy strajk generalny, jako polityczna demonstracya, w celu zmuszenia rządu do zmiany konstytucyi i zaprowadzenia powszechnego i tajnego prawa głosowania. Inicyatorem wielkiego tego ruchu jest zarząd belgijskiego stronnictwa socyalistycznego, który też kierować będzie całym tym ruchem. Wszelkie przygotowania przedwstępne zostały już poczynione, pomiędzy innemi tysiące dzieci robotników, którzy za kilka dni mają pracę porzucić, będą wysłane do Francyi, Holandyi i Niemiec, aby na wypadek ewentualnych rozruchów i zaburzeń w Belgii, miały w państwach tych pewne i bezpieczne schronienie. Poza tem w Brukseli odbyły się już liczne pochody demonstracyjne, w których wzięły udział tysiące robotników, domagając się głośno, stanowczo i energicznie rewizyi konstytucyi oraz reformy wyborczej.

Jakim będzie wynik przygotowującego się strajku generalnego, trudno dziś przewidzieć, ale doświadczenie uczy, że na strajki polityczne należy zapatrywać się sceptycznie. Dotąd przynajmniej nigdzie — z wyjątkiem Rosyi — tą obosieczną bronią nie zdołano wywalczyć poważniejszych zdobyczy i większych sukcesów, nie mówiąc już wcale o odniesieniu całkowitego zwycięstwa. Były już tego rodzaju próby i usiłowania, zarówno w samej Belgii, jak Francyi i innych państwach, znakomicie zorganizowane i z ogromnym nakładem sił, pracy i pieniędzy podjęte, ale ostatecznie kończyły się klęską, a co najmniej przegraną strajkujących. Przed kilku dopiero tygodniami wybuchł — jak wiadomo — na Węgrzech także strajk, jako demonstracya polityczna, przeciwko znanej reakcyjnej ustawie wyborczej. Epilogiem jego było zupełne fiasko.

Wprawdzie stosunków węgierskich nie można stawiać na równi z belgijskiemi. Na Węgrzech socyalistyczna organizacya robotnicza jest tak słabą i kruchą, że równa się niemal zeru, w Belgii natomiast odznacza się sprężystością i jest jedną z najlepszych z wszystkich organizacyj socyalistycznych Europy. Mimo to zapominać nie należy, że z cyfry 1,360.000 robotników, jaką wykazuje najświeższa belgijska statystyka ludności, przypada tylko 300.000 na najrozmaitsze związki i syndykaty socyalistyczne. To znaczy, że zaledwie czwarta część robotników belgijskich należy do organizacyj socyalistycznych. Czy inni niesocyalistyczni pójdą za hasłem głównego zarządu stronnictwa socyalistycznego i przyłączą się do strajku generalnego, jest kwestyą, co do której sami przywódcy mają poważne wątpliwości.

Ale choćby zastrajkować miało tylko 300.000 robotników, to będzie to już cyfra poważna, jak na stosunki belgijskie. Ponadto uwzględnić należy ważny ten moment, że strajk generalny rozpoczynają właściwie trzy wielkie kategorye robotnicze, a mianowicie: górnicy, robotnicy w żelazie i wypalacze szkła. A właśnie trzy te gałęzie produkcyi stanowią główne podstawy belgijskiego wielkiego przemysłu. Mianowicie strajk górników wobec panującego dziś dość powszechnie braku węgla może bardzo dotkliwie dać się uczuć. A gdyby miał potrwać dłuższy czas, łatwo spowodować może zamknięcie takich fabryk i zakładów przemysłowych, w których pracują robotnicy, nieobjawiający dotąd większej chęci do przyłączenia się do bezrobocia. Sytuacya taka byłaby prawdziwą klęską dla belgijskiego życia gospodarczego. Liczą się z nią już dziś poważnie liczni przemysłowcy, akcyonaryusze itp. i z tego powodu usiłują wywrzeć presyę na sfery rządowe, aby je zniewolić do ustępstw i zawarcia rozumnego kompromisu z masami robotniczemi.

O kompromisie takim, któryby zażegnałby zbliżającą się burzę, prasa rządowa i stojąca na usługach rządu, słuchać jednak nie chce. Natomiast zamieszcza reakcyjne artykuły, przepełnione atakami i napaściami na robotników, domagając się jednocześnie od rządu, aby wystąpił z jak największą energią w razie zaburzeń i rozruchów. Nierozsądne stanowisko prasy tej, może istotnie sprowadzić dla państwa całego wielkie nieszczęście. Niezależnie już od strat natury gospodarczej, trudno przewidzieć, jaki przebieg mieć może akcya strajkowa. Wprawdzie socyalistyczna Rada generalna zapewnia, że strajk mieć będzie charakter całkiem pokojowy i o niepokojach, któreby zakłóciły porządek publiczny, mowy być nie może. Nadto podczas bezrobocia Rada generalna zamierza urządzać koncerty, wykłady i odczyty, oraz przedstawienia teatralne, aby strajkujący mieli rozrywki i przyjemności i nie ulegali pokusom.

Mimo wszystko zachodzi obawa, że bez starć gwałtownych i zaburzeń się nie obejdzie. Wskazuje na to już ta okoliczność, że tysiące dzieci strajkujących mają być wysłane do Francyi, Niemiec i Holandyi. Oprócz tego rząd francuski zamierza całą granicę belgijską obsadzić silnym kordonem wojskowym w celu ochrony belgijskich robotników, pracujących we Francyi nad granicą. Są to wszystko nie bardzo pokojowe zapowiedzi.

Znawcy stosunków belgijskich podnoszą, że przedewszystkiem górnicy tamtejsi są ludźmi z dużym temperamentem i zgoła pokojowo nie usposobieni. Mimo więc wysiłków przywódców groźniejsze zaburzenia nie są bynajmniej wykluczone. Że rząd z ewentualnością taką się liczy, dowodzi pomiędzy innemi i ta okoliczność, że powołanych zostało pięć klas rezerw wojskowych. Tak wielkiej siły militarnej nigdy dotąd jeszcze w Belgii nie wystawiano z powodu ruchów robotniczych, które w państwie tem dość często się powtarzają. Sytuacya jest więc poważną.

W niektórych kołach do ostatniej niemal chwili oddawano się nadziei, że wybuchowi zapobieże interwencya samego króla, który z tego powodu pobyt swój zagranicą skrócić musiał i z Nicei, gdzie bawił, powrócił do kraju. Obecnie i ta nadzieja zniknęła i interwencya królewska, jak donoszą z Brukseli, zdaje się być zupełnie wykluczoną. Reakcyjny rząd belgijski uparcie stoi na swem stanowisku i o ustępstwach, choćby w mniejszym tylko zakroju, słuchać nie chce.

Za kilka więc dni rozpocznie się w Belgii generalny strajk polityczny, który nietylko w tym kraju, ale w całej Europie budzi powszechne zainteresowanie. Rozsądna opinia publiczna sympatyzuje oczywiście z ruchem robotniczym, który zmuszony jest chwytać się nawet tego rodzaju środka, aby wywalczyć sobie pewne swobody i wolności polityczne.

---

i uczuciem. Myśl aż nadto znikomą w tem wszystkiem odgrywa rolę.

W jasnych promieniach słońca południowego, w nabrzmiałej czarem przedziwnym poświacie księżyca i w nocy czarnej zarówno płoną i wrą chucie jurne, niezmordowane w dzikiej ekstazie, w wyszukanej rozkoszy i w przewrotnej perwersyi zabaw lesbijskich. Autor wybucha chychotem rozwydrzonego satyra, z rozgorzałymi lubieżnie źrenicami opowiada o najdrobniejszych szczegółach wdzięków Maryi Magdaleny. Zdawałoby się chwilami, że w każdym opisie i w każdej scenie bierze żywy udział bezpośredni, że mnoży się, chłonąc rozkosz, jak druga Androgyne — to z D. Mucyuszem i Judaszem, to z Deborą, Melittą, Koryuną, to — i przedewszystkiem — z Maryą Magdaleną w obfitych jej epizodach miłosnych.

Zaprzeczyć się nie da, że powieść ta, nawet nie samym faktem wprowadzenia sceny miłości czynnej w akcyę, ale lubowaniem się i pieszczeniem w pewnych detalach namiętnościowych, nieraz staje na granicy pornografii, a czasem i przekracza ową granicę.

Obce mi są purytańskie i moralizatorskie tendencye w ocenie dzieł sztuki. Nie robię wcale zarzutu autorowi z tego, że z kart jego książki rozlega się tryumfalna wrzawa zwycięskiego instynktu, że warem krwi rozjuszonej i spazmatycznym szlochem rozkoszy pisana jest „Marya Magdalena". Tylko jedno, co nasuwa się wprost jako wniosek mimowolny. Hasłem autora miało być, zdaje się piękno, prawda bez hipokryzyi liści figowych. Stało się inaczej. „Marya Magdalena" to jeden wspaniały a dziki ryk chuci rozszalałej: Evoe Phallus!

Dr. Edward Woroniecki.

Terytoryalne żądania Grecyi.

Gabinet ateński w swoim „aide mémoire" przedłożył mocarstwom terytoryalne żądania Grecyi, pomiędzy któremi najważniejszą rolę odgrywa granica pomiędzy Grecyą a przyszłą niezawisłą Albanią. Wprawdzie żądania Grecyi, zawarte w owym „aide mémoire", nie wywołały ze strony mocarstw takiego protestu jak pretensye Czarnogóry i Serbii, mimo to Grecy nie mogą liczyć na stanowcze „placet" Europy, chociażby z tego powodu, że losami Epiru zajmuje się żywo gabinet rzymski, losami wysp Egejskich mocarstwa, pewnemi zaś nadbrzeżnemi punktami także Austro-Węgry. Przeciwko wytyczeniu granicy pomiędzy Grecyą i Albanią po myśli Greków podniósł rząd włoski tak silny protest, że mówiono już o mobilizacyi floty włoskiej, co zaś do wysp na morzu Egejskiem zastrzega sobie głos Europa.

Grecy wytyczają granicę od strony Albanii w następujący sposób: Ma ona iść do zatoki Gramala, leżącej w odległości 12 kilometrów na południe od Walony, w kierunku wschodnim i północno-wschodnim aż w pobliże południowego wybrzeża jeziora Presba, tak iż w miejscowości Moschopolis i Korica, leżące w odległości 25 do 30 kilometrów na południe od wybrzeża południowego jeziora Ochrida, mają przypaść Grecyi. W ten sposób dostałyby się Grekom jeszcze dalsze ważne miejscowości, jak miasto Santi Quaranta, leżące naprzeciw Korfu, dalej nadbrzeżne miasto Chimara, położone pomiędzy Santi Quaranta i Waloną, a wreszcie w głębi kraju leżące miasta: Argyrokastro, Tepeleni i Primeti.

Natomiast Włochy proponują linię graniczną, która się rozpoczyna nad morzem Jońskiem koło miasta Pargi naprzeciwko wyspy Paxos i dąży w kierunku północno-wschodnim tuż ponad Janiną, która ma przypaść Grecyi. Przeciwko tej poprawce włoskiej Grecy protestują ze swojej strony bardzo gwałtownie, odwołując się nawet do siły oręża. Ale też pomiędzy żądaniami Grecyi a poprawką Włoch jest ogromna różnica. Przestrzeń sporna, leżąca pomiędzy temi dwiema liniami granicznemi, ma u swojej podstawy nad morzem Jońskiem około 140 kilometrów szerokości, a powierzchnia spornego terytoryum obejmuje około 18.000 kwadratowych kilometrów. Dla małej Grecyi takie terytoryum ma ogromną doniosłość. Ale w północnej części tego terytoryum znajduje się ludność wyłącznie albańska, w południowej zaś części mają Albańczycy przewagę liczebną nad Grekami.

Gdyby Grecy, jak tego pragną, otrzymali pas wybrzeża tuż naprzeciwko wyspy Korfu, miałoby to wielką doniosłość wojskową zarówno dla Włoch, jak dla Austryi. Najbardziej na wschód wysunięty punkt północnej części wyspy Korfu odległy jest zaledwie o milę morską od najbardziej na zachód wysuniętego przesmyku, który na stałym lądzie odziela jezioro Butrinto od morza. Południowy zaś kraniec wyspy Korfu odległy jest tylko o 4 mile morskie od wyspy Syvota, położonej tuż koło lądu stałego. Pomiędzy wyspą Korfu a Epirem znajduje się zamknięte zagłębie morskie, posiadające liczne miejsca wygodne do zarzucenia kotwicy. Tutaj mogłaby Grecya urządzić wyborny port wojenny.

Wprawdzie Grecya, otrzymawszy od Anglii wyspę Korfu w r. 1864, zobowiązała się, że nie będzie na niej wznosić fortów i nie będzie utrzymywać więcej wojska, niż to wymaga utrzymanie spokoju — ale podobne zobowiązania, jak uczą niezliczone przykłady, pozostają zawsze prawie na papierze. Grecya, mając na wyspie Korfu i na lądzie stałym baterye dział dalekonośnych, mogłaby każdej chwili zamknąć dla okrętów drogę wodną pomiędzy wyspą a lądem. Flota zaś wojenna, zgromadzona na tym kanale, może pod osłoną wyżyn na wyspie Korfu manewrować w zupełnej tajemnicy i niespodziewanie wypływać to z północnego, to z południowego ujścia kanału. Na wyspie Korfu mogłaby także Grecya mieć wyborny punkt oparcia dla swojej floty wojennej. Gdyby jednakże terytoryum lądu stałego naprzeciwko tej wyspy dostało się Albanii, w takim razie wszystkie wymienione korzyści przepadłyby dla Grecyi.

Gdyby atoli spełniło się skromniejsze żądanie Grecyi, a mianowicie, gdyby granica grecko-albańska rozpoczynała się koło zatoki Gramala, to jeszcze i w tym wypadku miałaby Grecya znaczne korzyści wojskowe. Otrzymałaby najwyższe w tej okolicy wzniesienia, a mianowicie górę Elias, mającą 1500 metrów wysokości nad poziomem morza, równie jak górę Rim (Dreri), mającą 1343 m. wysokości, a wreszcie obronną miejscowość Dukati. Ponieważ Dukati leży zaledwie w odległości 12 kilometrów na południe od zatoki Walona, więc w takim razie ten najważniejszy punkt nadmorski Albanii byłby pod względem wojskowym stale zagrożony przez Grecyę. Byłby to podobny stosunek, jak nad granicą austryacko czarnogórską, gdzie z góry Lowcen panują Czarnogórcy nad Bocche di Cattaro. Jak widzimy, wytyczenie granicy pomiędzy Albanią a Grecyą wywołuje znaczne komplikacye.

W sprawie wysp Egiejskich przemówi Europa. Gdyby wyspy Imbros, Lemnos i Tenedos otrzymała Grecya, to Dardanele byłyby stale zagrożone. Te trzy wyspy odznaczają się dobremi przystaniami, a zatoka Mudros na wyspie Tenedos stałaby się wyborną podstawą operacyjną dla wojennej floty greckiej. Również w pobliżu Dardanelów położone wyspy Samotrake i Hagistratos nie posiadają dobrych przystani, skutkiem czego nie mają też znaczenia strategicznego.

Wyspy Lesbos i Chios są osłoną dla Smyrny. Wyspy te ze swoimi wybornymi portami dają znakomite oparcie okrętom wojennym i są z natury obronne. Kto je posiada, może każdej chwili zagrodzić przystęp do Smyrny. Wyspę Kretę można już uważać za własność Grecyi. Natomiast ciekawym jest los wysepek, które wzdłuż wybrzeża Azyi Małej ciągną się łańcuchem od wyspy Samos ku wyspie Rodos. Przeważną część tych wysepek, tudzież wyspy Samos i Rodos zajęły Włochy jeszcze podczas wojny z Turcyą o Tripolis. Na podstawie traktatu pokojowego, zawartego w Lozannie, mają Włosi oddać Turcyi te wyspy dopiero wtedy, gdy Turcya tego zażąda. Traktat wspomniany uzyskał moc prawną dopiero po rozpoczęciu przez Czarnogórę kroków wojennych przeciwko Turcyi. Przez ów warunek Włosi wyrazili swój zamiar, że wspomnianych wysp nie oddadzą nikomu prócz Turcyi. Wobec tego na zagarnięcie tych wysp nie może Grecya liczyć, jak wogóle co do wysp Egiejskich zastrzegła sobie stanowczy głos Europa.

Z sali koncertowej.

Stanisława Argasińska i Józef Turczyński.

Niezaprzeczenie jedna z najlepszych polskich pieśniarek i młody, poprzedzony rozgłosem wybitnego artysty pianista, stanęli wczoraj przed nami i dali nam wieczór, pełen pięknych i dostrojonych momentów artystycznych. P. Argasińska uplotła swój program z cyklu pieśni Ryszarda Straussa, K. Szymanowskiego i P. Czajkowskiego, poprzedziwszy je grą Mozarta z „Fletu zaczarowanego". Arya ta tyle ma w sobie liryzmu, a zarazem zajaśniała w interpretacyi artystki takim blaskiem wnętrznego piękna, że chętnie zapomina się o tem naruszeniu jednolitości programowej, którem było umieszczenie operowej aryi wśród poematów lirycznych. Cykl straussowski odśpiewała p. Argasińska w sposób mistrzowski: zmysłowy czar przepysznego głosu, wyposażonego wszystkimi środkami technicznych arkanów i zadziwiającego zrównoważeniem najdalszych rejestrów, subtelność deklamacyi muzycznej, wykwint dynamicznego frazowania pozwalają na odsłonięcie całego wdzięku i głębi lirycznej, znamionującej pieśni Straussa. Niezwykła muzykalność artystki wystąpiła w całej pełni w interpretacyi pieśni Szymanowskiego „Zulejka" i „Kołysanka"; szkoda, że ich nie było więcej w programie zwłaszcza zamiast pieśni Czajkowskiego, zbyt licznie reprezentowanych: z pomiędzy nich bowiem jedna tylko „Berceuse" ma rzetelną wartość, gdyż tutaj przemawia Czajkowski swoim językiem, a nie stroi się w piórka salonowej pseudo-wytworności. Zmuszona oklaskami zaśpiewała artystka pieśni ludowe w opracowaniu F. Szopskiego.

Zawarliśmy równocześnie znajomość z niezmiernie interesującą indywidualnością: P. Turczyński jest bowiem zdecydowaną indywidualnością; jego technika stoi ponad techniką: pełnia tonu, nabrzmiewającego do żywiołowej potęgi, to znowu drgającego pieszczotliwym szeptem, olśniewająca biegłość passażowa, czynią p. Turczyńskiego świetnym reprezentantem „szkoły" Busoniego, któremu zawdzięcza swoje mistrzostwo.

Wpływ nauczyciela widnieje tylko w zewnętrznych cechach, które wykonawca zabarwia indywidualnym tonem, wnosząc w grę swoją olbrzymie bogactwo uduchowionych środków. J. S. Bach stanowi główną siłę artysty, szkoda jedynie, że go odtworzył w transkrypcyach (Chaconne, Waryacye Liszta: Weinen und Klagen), a nie odegrał jednej z fug. Liszt stanowi prawdopodobnie dla p. Turczyńskiego drugą „ulubioną" indywidualność artystyczną: „Sposalizio", sonet Petrarki i dwie etudy osiągnęły — rzec można bez przesady — ideał interpretacyi. Po tym „wstępie", który wzbudził entuzyastyczny podziw, czekano w naprężeniu interpretacyi Chopina. Gra p. Turczyńskiego ma w sobie wiele impulsywności i nerwów, czyli jeden z zasadniczych warunków dla gry chopinowskich poematów: to też tam, gdzie muzyka chopinowska drga gorączką wrażliwych nerwów, tam uderza wykonawca we właściwy ton; w momentach siły i wyolbrzymionej potęgi (polonez As-dur), gra nie dosięga wirchów chopinowskiego polotu; zatracają się więc linie całości, a jedynie szczegóły mają nadzwyczajną moc piękna i niespodzianych zwrotów. Koncertant wywarł nadzwyczaj silne wrażenie; wzbudził niekłamany zachwyt i szacunek dla swej sztuki, dał sumę niepowszednich wrażeń. — Krążą pogłoski, że Towarzystwo muzyczne czyni zabiegi o pozyskanie p. Turczyńskiego dla najwyższego kursu fortepianowego w konserwatoryum. — Oby te pogłoski stały się czynem — i to w najbliższej przyszłości! *Dr Józef Reiss.*

Kronika powstania 1863-64 roku.

12 kwietnia.

W Golędzinowie (Maz.) napadają powstańcy na patrol kozacki i znoszą go zupełnie, inny oddział bije się z moskalami około tego czasu pod Górą Kalwaryą (Maz.). — Pod Chojczynami (Kal.) koło Łasku otaczają moskale nowoutworzony oddział Urbanowskiego Napoleona, 250 ludzi; mimo niezmiernego zmęczenia oddziałku, od czterech dni w ciągłych marszach będącego, udaje się Urbanowskiemu wydobyć swoich ludzi z matni.

Żeglarz.

Wypłynąłem na morze w kwiecistej gondoli
Wiatr dął w żagle śnieżyste i świeciło słońce!...
Wytężyłem w błękitną dal mój wzrok sokoli
I gnały mię w ląd śniony sny cudu tęskniące...

Ostatni raz spojrzałem za siebie z pogardą
Żaglom jeno ufając, precz rzuciłem wiosła...
I wichrów się nie lękam — pierś mam nazbyt
[hardą!
Graj burzo!... graj piorunie!... byle fala niosła!...

Tam na brzegu pozamną... pomarły już bogi...
Nad gruzami świątyni czarne kraczą ptaki...
Przetoż nowej, słonecznej szukać płynę drogi...
Żóraw błędny — na błędne wypłynąłem szlaki...

I prowadzą mię w morze żórawie klangory
Na zwełnionych fal grzywach płynę w dal — pi-
[rata —
Gdzieś w baśniową krainę, gdzie śnią święte bory...
Tam, kędy nie dochodzą echa z tego świata...

Choć nie wiem li dopłynę — li łódź ma w głąb
[runie,
Płynąć muszę — tęsknoty dawne snów pierś palą!...
I walki... walki pragnę!... a więc graj piorunie!...
A ty falo brzeg ukaż — lub rzuć w toń, o falo!...

Edmund Bieder.

Kronika.

Kraków, 12 kwietnia.

Z uniwersytetu. Wyszedł z druku spis wykładów za półrocze letnie bieżącego roku szkolnego w tutejszym uniwersytecie. Między innemi zgłosił wykład (publicum) na wydziale teologicznym ks. prof. dr. Zimmerman „Kolonizacya Fryderyka II na ziemiach polskich", na wydziale prawa prof. dr. Ulanowski „Nowsza historya prawa austryackiego, ze szczególnem uwzględnieniem rozwoju konstytucyi", docent dr. Dziurzyński „Zasady ordynacyi egzekucyjnej", prof. dr. Krzymuski „Nauka o więzieniach", docent dr. Wład. Wróblewski „Ustrój władz politycznych i policyjnych w państwie austryackiem", prof. dr. Wachholz „Psychopatologia sądowa". Na wydziale lekarskim prof. dr. Wrzosek „Zarys historyi medycyny", prof. dr. Kader „Operacye aseptyczne", prof. dr. Rutkowski „Leczenie pooperacyjne", prof. dr. Wicherkiewicz „Teorya i praktyka wziernikowania ocznego", prof. dr. Majewski „O zaburzeniach w narządzie wzroku w przebiegu chorób ogólnych", prof. dr. Horoszkiewicz „Ćwiczenia w wydawaniu orzeczeń o uszkodzeniach cielesnych", prof. dr. Piltz „Neuropatologia ogólna", docent dr. Mazurkiewicz „Ćwiczenia w badaniu i rozpoznawaniu chorób umysłowych", prof. Odo Bujwid „Wycieczka celem poznania urządzeń hygienicznych", doc. dr. Droba „Bakteryologia, wykłady teoretyczne wraz z ćwiczeniami praktycznemi".

Na wydziale filozoficznym: ks. prof. dr Pawlicki „Estetyka dramatu greckiego", prof. dr Rubczyński „Logika", prof. dr Heinrich „Zarys historyi filozofii" i „Z historyi i systematyki zagadnień etycznych", prof. dr Sleszyński „Wstęp do metodologii matematyki", doc. dr Smoleński „Konwersatoryum w zakresie geografii fizycznej", prof. dr Sobieski „Czasy odrodzenia" i „Rządy Zygmunta Starego", prof. dr Tokarz „Historya Prus w latach 1815 — 1870" (część II) i „Wolne miasto Kraków" (1815 — 1846), prof. dr Bujak „Historya uwłaszczenia włościan na ziemiach polskich", doc. dr Konopczyński „Dzieje Polski w w. XVIII" (część I), prof. dr Mycielski „Architektura, rzeźba, malarstwo Włoch północnych w epoce Odrodzenia", doc. dr Demetrykiewicz „Najstarsza ludność rolnicza w Europie i jej kultura", doc. dr Jachimecki „Wprowadzenie do muzykologii" i „Ryszard Wagner", doc. dr Sajdak „Satyra rzymska", prof. Ignacy Chrzanowski „Historya literatury polskiej porozbiorowej" i „Źródła do literatury polskiej", prof. dr Windakiewicz „Bohdan Zaleski", prof. dr Łoś „Fonetyka polska", doc. dr Mann „Dzieje powieści francuskiej od Rousseau do Balzaka", prof. dr Nitsch „Historya typów morfologicznych w językach słowiańskich", prof. dr Zdziechowski „Zarys dziejów idei słowiańskiej w Rosyi", prof. dr Creizenach „Ueber Goethes Leben und Werke" (część II), prof. dr Dyboski „Literatura angielska w epoce klasycyzmu", prof. dr Stroński „Dante", doc. dr K. W. Kumaniecki „Encyklopedya wiadomości obywatelskich ze szczególnem uwzględnieniem ustroju Austyi" (ostatni wykład, przeznaczony dla słuchaczy wszystkich fakultetów).

Trzeci maja. Celem omówienia obchodu rocznicy Trzeciego maja i zawiązania obszerniejszego komitetu obywatelskiego odbędzie się zebranie w lokalu klubu mieszczańskiego (ul. św. Krzyża l. 7) w poniedziałek 14 bm. o godz. 7 wieczór. Zaproszenia urządzają stowarzyszenia: T. S. L., Sokół, Klub mieszczański i Izba rękodzielnicza.

„Problem stoku wawelskiego". Referat pod tym tytułem artysty rzeźbiarza p. Stanisława Ostrowskiego z Paryża, zapowiadany pierwotnie w sali Tow. technicznego i odłożony z przyczyn niezależnych od prelegenta, odbędzie się we wtorek 15 b. m. w sali Tow. lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4. Prelekcya oparta na źródłowych badaniach planów starego zamku i wzgórza, a będąca wyrazem osobistych projektów i założeniu prelegenta, jako artysty, będzie objaśniona projekcyami świetlnemi planów i szkiców. Wydział Tow. ochrony piękności m. Krakowa, mającego za zadanie czuwać nad estetyczną stroną miasta, zapraszając swych członków na ten referat, dąży przez to do wywołania rzeczowej dyskusyi, stojąc na stanowisku, że wobec tak żywego zainteresowania się Wawelem najszerszych naszych sfer kulturalnych i wobec licznych projektów, które na tem tle powstają, każdy nowy pomysł powinien być wszechstronnie rzeczowo omówiony i rozważony. Początek referatu o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków Tow. ochrony piękności m. Krakowa i wprowadzonych przez nich gości.

Pod adresem Akademii umiejętności w Krakowie. W dniu 6 kwietnia b. r. otwarty został w Londynie „Międzynarodowy kongres umiejętności historycznych". W kongresie tym biorą udział przedstawiciele wszystkich narodowości. Z Polaków biorą udział pp. Aleksander Jabłonowski, prezes Tow. naukowego warszawskiego, dr Wład. Konopczyński, reprezentujący lwowskie Tow. historyczne, p. Marceli Handelsmann, p. Lewiński, studyujący w Londynie nauki histor. i ekonomiczne i p. Wład. Jabłonowski, znany historyk literatury i b. poseł do Damy. Wszyscy wymienieni zgłosili referaty naukowe.

Korespondent „Gazety Warszawskiej", zdając sprawę z pierwszego posiedzenia, kończy list swój następującemi uwagami, którym trudno odmówić słuszności:

„Nie mogę nie wyrazić zdziwienia nietylko osobistego, ale wszystkich nas tu zebranych — z powodu abstynencyi naszych instytucyj naukowych, przedewszystkiem Akademii Umiejętności w Krakowie, oraz uniwersytetu Jagiellońskiego i lwowskiego. Brak przedstawicieli tych instytucyj na kongresie londyńskim jest podług mnie faktem godnym pożałowania. I to nietylko dlatego, że nas tu zapytują ci i owi, dlaczego wspomniane instytucye uchyliły się od uczestnictwa w pracach kongresu historycznego, ale dlatego głównie, że podobne uchylanie się nie jest z naszą korzyścią narodową, nie składa chlubnego świadectwa naszej żywotności, naszym chęciom zaznaczania istnienia swego swego w tych miejscach, skąd nas jeszcze nie usuwają, gdzie nam przyznawają prawa — równe innym".

O ile nam wiadomo, wydział nauk historyczno w Akademii uposażonym jest najhojniej w fundusze i największej liczy pracowników — trudno nam więc zrozumieć przyczyny, dla których zarząd Akademii zaniedbał wysłać delegatów swoich na międzynarodowy turniej nauk historycznych.

Gmach Towarzystwa technicznego przy ul. Straszewskiego został ozdobiony mozajką projektu naszego artysty-malarza H. Uziembły. Obraz umieszczony na fasadzie w wysokości drugiego piętra, przedstawia postacie uosabiające pracę twórczą i inwencyę technika, któremu sława splata wieniec laurowy. Bogata i barwna mozajka łączy się wybornie z całością frontonu tego pięknego budynku (projektu prof. Sław. Odrzywolskiego), a wykonaną została z całą precyzyą przez krakowski zakład artystyczny p. f. S. G. Zeleński.

Komunikacya w mieście. Komisya drogowo-kanałowa na posiedzeniu wczorajszem przeprowadziła dyskusyę nad sprawą podjazdu w ul. Warszawskiej i uchwalono nawiązać w tym względzie z dyrekcyą kolei północnej rokowania. Następnie uchwaliła przebudowę kanału miejskiego w kilku ulicach miasta. Również przyjęła do wiadomości sprawozdanie z wykonanej w roku 1912 nawierzchni wzdłuż nowej linii tramwajowej III. Most-Salwator. W końcu przeprowadziła dyskusyę nad sposobem utrwalenia nawierzchni drogowej ulic wzdłuż mających się budować nowych linii tramwajowych.

Wieczory pieśni i satyry. W niedzielę 13 bm. i we wtorek 15 bm. o godz. 8·30 wieczór odbędą się w małej sali Starego Teatru wieczory pieśni i satyry znanego artysty kabaretowego p. Kiwdula Talajnera, z udziałem pp. Karbowskich i Hanki Pomian. Bilety do nabycia w restauracyi Starego Teatru. Wieczory ulubionego artysty p. Talajnera ściągną niezawodnie licznych słuchaczy.

„Strzelec". Tutejsze tow. „Strzelec" urządza jutro w niedzielę całodzienne ćwiczenia polowe w okolicy Wieliczki. Wymarsz o godzinie 6-tej rano z pod Parku Jordana. W ćwiczeniach weźmie udział około 500 ludzi.

Uczczenie uczestniczek powstania. Otrzymujemy następujące pismo. Z powodu, że w niedzielę odbędzie się dawno projektowana uroczystość Kościuszkowska, komitet „Koła Pań" przesuwa termin uroczystości ku uczczeniu uczestniczek powstania na dzień 20 b. m. Szczegóły podadzą afisze.

Fałszowanie obrazów. Do handlarza obrazów Schmausa na Kazimierzu zgłosił się wczoraj niejaki Rybka i sprzedał mu obraz przedstawiający starca i dziewczynę za 300 kor. Sprzedający zapewniał, że obraz jest dziełem znanego artysty malarza Jacka Malczewskiego. Tymczasem okazało się, że jest to zwyczajny falsyfikat i że kupujący padł ofiarą oszustwa. Za owym Rybką wszczęła policya poszukiwania.

Nagła śmierć. Dzisiaj rano po godzinie dziewiątej umarł na ulicy św. Marka 65-letni robotnik Fabian Smaga, zajęty przy kopaniu dołu kanałowego, uległszy zatruciu gazami. Trupiarka odwiozła zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

Z zapisków policyjnych. Do handlu wędlin p. Emilii Gronkowskiej przy ulicy Karmelickiej l. 70 włamali się dzisiejszej nocy nieznani sprawcy i skradli wędlin za 120 koron oraz kilka koron gotówki.

Wczoraj aresztowano czeladnika rzeźnickiego Dominika Czaplę, który w przystępie nadzwyczajnego humoru zdemolował lokal kawiarni przy ulicy Stolarskiej, porozbijał naczynia i porozrzucał ciasta a w końcu nożem skaleczył się ciężko w rękę.

Z kraju.

Dąbrowa, 10 kwietnia. (TSL. — Wieczór humorystyczny. — Zawiązanie Sokoła w Szczucinie. — Święcone. — Pożar w Opatowcu. — Drużyna sokola).

Staraniem tutejszego Koła TSL zorganizowanem będzie Ognisko rękodzielnicze, w którem młodzież stanu rękodzielniczego korzystać będzie z osobnego kursu, utworzonego dla walki z analfabetyzmem oraz dla kształcenia młodzieży polskiej w kierunku uświadomienia narodowego i należytego pojmowania obowiązków społecznych. Szczytnej myśl TSL należy przyklasnąć. W łonie TSL powstała też sekcya odczytowa, która obrała sobie za zadanie podniesienie wsi polskiej przez urządzanie odpowiednich odczytów dla włościaństwa. Dotychczas zgłosiło się kilkunastu prelegentów i prelegentek z odczytami o różnorodnych tematach. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Dąbrowie staraniem sekcyi odczyt dr Edmunda Szalita p. t. „Dlaczego powstanie listopadowe upadło?" — Odczyt budzi zainteresowanie.

W zeszłym tygodniu przybył do naszego miasta humorysta Wojciech Wróblewski i dał jeden wieczór humorystyczny. Licznie zebrana publiczność doskonale się bawiła.

Zanotować należy fakt powstania nowego gniazda sokolego w Szczucinie. W niedzielę 6 kwietnia odbyło się w tym celu przy udziale sokolstwa z okolicy, pierwsze zgromadzenie, na którem przeprowadzono czynności wstępne. Po zagajeniu przez p. Józefa Christa i przemówieniu delegata Sokoła z Tarnowa p. Weryńskiego odczytano i przyjęto statut Sokoła oraz ustalono wkładki dla członków, poczem wpisało się około 50 osób. Prezesem obrano p. Kazimierza Matzera, zastępcą p. Józefa Christa sekretarzem p. Władysława Ptaszyńskiego. Nowo zawiązanemu gniazdu życzył inż. Szpak jako wiceprezes Sokoła dąbrowskiego, pomyślnego rozwoju i skuteczności w propagowaniu wzniosłej idei sokolej.

Sokół dąbrowski urządził w sobotę tradycyjne święcone. Po skromnej uczcie przeplatanej toastami i przemówieniami wywiązała się miła pogawędka, która przeciągnęła się do późna.

W ubiegłym tygodniu wybuchł w Opatowcu, mieście w Królestwie Polskiem pożar, którego pastwą padło 16 domów i kilkanaście stodół w przysiołkach. Akcya ratunkowa była wobec braku straży pożarnej bardzo słabą tak, iż tylko sprzyjającym okolicznościom zawdzięczyć należy, że pożar nie objął całego miasteczka. Straży pożarnej — z Ujścia jezuickiego, wsi galicyjskiej naprzeciw leżącej — spieszącej na ratunek bliźnim, warta sołdacka przez granicę nie przepuściła.

Drużyna sokoła w Dąbrowie odbywa obecnie pod kierunkiem niestrudzonego naczelnika druha Winka ćwiczenia na strzelnicy, zaimprowizowanej w sali Sokoła, ponadto w dziale teoretycznym wykłada p. Wojciech Musiał „O organizacyi wojsk“.

Rzeszów 11 kwietnia. (Z Rady miejskiej. — Wypuszczenie na wolność dr. Falkiewicza). W dniu 9 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Przewodniczył wiceburmistrz dr. Krogulski. Zatwierdzono rozdział rejonów kominiarskich; wynik licytacyi na dostawy szutru, kamienia i piasku; wydzierżawienie szutrowiska w Staromieście. Następnie dyskutowano nad sprawą wynajmu ubikacyj na szkoły — rozstrzygając kwestyę postanowieniem zaadoptowania sal w budynku starej garbarni, gdzie będzie można pomieścić trzy klasy. Uchwalono również starać się o stabilizacyę nowej szkoły męskiej.

Dr. Krogulski uwiadomił Radę o rozpoczęciu roboty około regulacyi Mikoszki w jej dalszym biegu. Celem regulacyi potrzebnem jest wykupno realności p. Flückera za cenę 12.000 koron, którą w dwóch trzecich ma ponieść miasto, resztę gmina wyznaniowa izraelicka w ratach po 1000 koron rocznie. Przyjęto na posadę drogomistrza p. Mizgalewicza. Uchwalono na żądanie Wydziału krajowego podnieść gwarancyę miasta co do kolei Rzeszów-Nisko o 5 proc. t. j. około 2.700 kor. rocznie.

Inspektor dr. Falkiewicz został wypuszczony z aresztu i za przewinienie swoje odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Ze świata.

Polscy artyści w Berlinie. Donoszą nam z Berlina: Fachowe pisma muzyczne w Berlinie w „resumé“ z koncertowego sezonu podnoszą duży udział artystów polskich na berlińskiej sali koncertowej. Ogromne pochwały oddają koncertom Raula Koczalskiego, debiutowi „polskiego cudownego dziecka“, 13-letniej skrzypaczki Ireny Dubiskiej; występom br. Morsztynównej, Jerzego Lalewicza, Wacława Grudzińskiego, Seweryna Eisenbergera, Michała Zadory, Zygmunta Szwarcensteina, Poźniaka i Dołżyckiego oraz szeregowi innych polskich artystów, których publiczność berlińska z sal koncertowych pozna.

Z wielkomiejskich mętów. Piszą z Wiednia 10 b. m.: Policya aresztowała 42-letnią masażystkę Franciszkę Jaworek, która pod pokrywką swego zawodu uprawiała na szeroką skalę stręczenie do nierządu. W mieszkaniu swem urządzała schadzki między mężczyznami, przeważnie z zamożnych sfer handlowych, a małoletniemi dziewczętami. Ofiarami zbrodniarki, która do winy przyznała się, było kilkadziesiąt dziewcząt w wieku od lat 10 do 14.

Z życia ś. p. Jerzego Cieńciały. Dzienniki czeskie przynoszą następujący ciekawy epizod z życia zmarłego przed kilku dniami, byłego posła do parlamentu i Sejmu opawskiego, Jerzego Cieńciały. Było to w r. 1875, a więc w czasie, kiedy język polski i czeski był stale w sądach śląskich lekceważony. Posłowie czescy ze Śląska Józef Dostal, dr Kotek, O. Eisenberg, oraz poseł Cieńciała, udali się w deputacyi do Wiednia, aby tam interweniować w ministerstwach na korzyść słowiańskich języków. Między innemi udała się deputacya do ówczesnego ministra sprawiedliwości, dr. Glasera i przedstawiła mu postulaty w sprawie równouprawnienia językowego w sądach śląskich. Minister przyjął deputacyę dość chłodno i oświadczył, że nie może na razie przyczynić się do usunięcia języka niemieckiego ze sądów w okolicach słowiańskich. Zirytowało to posła Cieńciałę, który się po takiej odpowiedzi zbliżył do ministra i głośno zawołał: „Jeśli pan ma takie pojęcie, to pan nie jesteś austryackim ministrem sprawiedliwości, tylko ministrem niemiecko-narodowej sprawiedliwości. Za taką sprawiedliwość pięknie dziękujemy“. Na tem się audyencya u dr. Glasera zakończyła. Dodajemy, że centralista dr Glaser znikł z widowni publicznej, a równouprawnienie językowe w sądach śląskich bodaj częściowo weszło w życie. Tylko nie zawsze Polacy śląscy korzystają z tego równouprawnienia.

Prywatne odkrycie mordercy. Dnia 23 października ubiegłego roku znaleziono 16-letniego ucznia gimnazyalnego Ernesta Tiemanna, powieszonego w mieszkaniu jego matki w Charlottenburgu pod Berlinem. Sądowa obdukcya zwłok wykazała samobójstwo przez powieszenie. Rodzina denata, znając Ernesta jako młodzieńca pełnego życia i nie zdradzającego żadnych objawów w kierunku samobójstwa, przedsięwzięła na własną rękę śledztwo przy pomocy prywatnego detektywa. Po pięciomiesięcznych poszukiwaniach detektyw odkrył następującą sprawę: Eliza Heirich, 19-letnia dziewczyna, która służyła w krytycznym czasie u Tiemannów, utrzymywała stosunek miłosny ze ślusarzem Schulzem. Otóż Schulz pewnego razu wkradł się do mieszkania Tiemannów celem kradzieży. Zaskoczył go Ernest Tiemann, powróciwszy niespodzianie do domu. Wtedy Schulz z pomocą swojej kochanki udusił Tiemanna, a dla upozorowania samobójstwa, powiesił go. Policya, zawiadomiona o wyniku tego śledztwa prywatnego, uwięziła ową służącą, a za Schulzem rozpisała listy gończe.

Kanibalizm. Dnia 6 stycznia b. r. — jak donosi „Matin“ — czterej zbrodniarze, przebywający na deportacyi w St. Jean du Maroni w Gujanie francuskiej, zdołali umknąć. Zabrali ze sobą chleba i konserw na kilka dni, trudzież długie noże, służące więźniom przy robotach przymusowych do torowania sobie drogi wśród krzaków lasu dziewiczego. Zamierzali dostać się przedewszystkiem do granicy Gujany holenderskiej, a stamtąd mieli ruszyć w świat. Niestety błądzili w lasach przez 8 dni i spożyli wszystkie zapasy żywności. Wkrótce groziła im śmierć głodowa. Jeden z więźniów, nazwiskiem Mucheval, tak osłabł, że padł na ziemię. Jego trzej towarzysze rozmyślali przez chwilę, a potem rzucili się na niego i zakłuli go nożami. Następnie zdali z niego skórę i spożyli jego ciało, zostawiając część na następne dni. Odzyskawszy siły, trzej więźniowie dotarli do granicy Gujany holenderskiej i tam chcieli się przeprawić czółnem na drugi brzeg. Ale czółno, źle sterowane, przewróciło się, a rozbitków schwytali żandarmi i odstawili napowrót do St. Jean. Tam opowiedzieli o swoich przygodach i o zjedzeniu zabitego towarzysza.

Wybuch bomby w Nowym Jorku. Wychodzący w Buffalo „Polak w Ameryce“ donosi następujące szczegóły o wybuchu bomby w Nowym Jorku. Jak to już doniosły telegramy, wybuch nastąpił w dniu 26 marca b. r. i spowodował ogromne spustoszenie. Kilkadziesiąt osób przechodzących ulicą, zostało bardzo ciężko ranionych, a 5-piętrowy budynek, pod który podłożono bombę, uległ prawie zupełnemu zniszczeniu. Jest to największy w skutku wybuch bomby w ostatnich kilkunastu latach. Obecny wybuch bomby jest 50 z rzędu od nowego roku. Policya mimo ujęcia przed kilku dniami 10 bandytów, podrzucających bomby w celach rabunku, nie może dostać w swoje ręce całej bandy.

Obrona robotnic w Ameryce. Kobiety, pracujące w zakładach przemysłowych w Stanach Zjednoczonych, wszczęły energiczny ruch, celem uzyskania podwyższenia płac. Na licznych mitingach robotnic podnoszono przedewszystkiem fakt, że młodociane robotnice, nie mogące w żaden sposób wyżyć z obecnych zarobków, często pod naciskiem nędzy oddają się prostytucyi. Rząd wyznaczył dla zbadania tej sprawy komisyę, która jednakże nie rychło ukończy swe prace. Tymczasem pracodawcy, lękając się, aby ich prawnie nie zmuszono do podniesienia płacy kobietom, zaczynają budować domy, w których samotne dziewczęta i kobiety znajdą tanie pomieszkanie i utrzymanie. Fabrykanci w Hammond, Ind. przystępują do budowy takiego domu dla kobiet kosztem 50.000 dolarów czyli 250.000 koron. W domu tym ma być 150 pokojów, a przy każdym z nich łazienka i szafa na ubrania. Będzie także 6 wielkich sal, gdzie dziewczęta będą się mogły gromadzić na wspólną zabawę i pogawędkę. Nadzór nad tym domem będą miały poważne matrony, a mężczyznom, nie mającym żadnego interesu do której z dziewcząt, wstęp ma być wzbroniony. Opłata tygodniowa za mieszkanie, wikt i pranie bielizny ma wynosić bylko 3 dolary tygodniowo, co jest stosunkowo tanio.

Zmarli.

Dzisiaj rano umarł po dłuższej ciężkiej chorobie Wincenty Satalecki, właściciel znanego przedsiębiorstwa masarskiego przy ul. Floryańskiej w Krakowie, przeżywszy 51 lat. Zmarły był doskonałym fachowcem w swoim zawodzie, wyroby jego cieszyły się wielkim zbytem poza granicami kraju. Przedsiębiorstwo swoje prowadził przeszło 25 lat. Zmarły osierocił wdowę i córkę.

Do Zarządu głównego TSL za czas od 27 marca do 5 kwietnia wpłynęły następujące datki:

Tytułem darów i subwencyj: Wydział Rady Powiatowej w Łańcucie 100 k, Koło TSL w Łanczynie k 1 41 h, Z. Malawski w Drohobyczu 25 kor. złożone przez inż. Kielesińskiego w Drohobyczu, Czytelnia TSL w Łanczynie 10, jako dochód z wieczoru styczniowego; Rada Powiatowa w Żółkwi 10 k; Koło TSL w Łącku 8 k 31 h na zakupno książek dla dziatwy szkół kresowych; Izydor Offner w Krakowie 1 k; Gmina Czortków 50 k; Niewiadomski w Czarnym Dunajcu 55 k 16 h, jako 65 proc. z zabawy urządzonej w Czarnym Dunajcu dnia 31 grudnia 1912. Razem 260 k 88 h. Ogłoszono poprzednio 2,482 k 15 h. Razem nadesłano 2,843 k 03 h.

Na pokrycie deficytu nadesłano: Szkoła w Przywozie 1 k, znalezioną przez uczenicę; Żurowski Jan we Lwowie 1 k 40 h; N. N. we Lwowie 1 k 60 h; Cymbrykiewicz Józef w Buczaczu 9 k; Ordyński Józef w Krakowie 2 k, jako część wygranego zakładu; Węclewska Felicya 5 k. Razem 20 k. Poprzednio ogłoszono 44.832 k 32 h. Razem nadesłano 44.852 k 32 h.

Przegląd handlowo-przem., który przygotowuje do druku akad. koło „Straży Polskiej“, zostanie niebawem wydany. Przegląd ten będzie obejmować ogólny wykaz fabryk polskich i szczegółowy skorowidz firm krakowskich, które posiadają przedewszystkiem wyroby pochodzenia polskiego. Zarząd koła dokłada wszelkich starań, by przegląd był dokładny i szczegółowy i w tej też myśli zwraca się do tych wszystkich, którzy mają jakikolwiek materyał, by byli łaskawi go przesłać do koła możliwie najprędzej, ewentualnie wskazali jego źródła, jak również do przemysłowców i kupców, którym zależy na umieszczeniu w wykazie czy też w ogłoszeniach, by zgłosili się do koła pod adresem: Akad. Koło „Straży Polskiej“ w Krakowie, uniwersytet Jagielloński.

Nowy Zakład dentystyczny. Długoletni kierownik pierwszorzędnych zakładów dentystycznych, znany w Krakowie zaszczytnie jako bardzo zręczny technik-dentysta, p. Michał Śliwiński, otworzył dnia 3 kwietnia b. r. własny Zakład dentystyczny w Krakowie w pięknie odrestaurowanym domu przy ul. Floryańskiej nr. 3, I. piętro i urządził go, jako naocznie stwierdziliśmy, według ostatnich wymagań postępowej techniki dentystycznej. Można się spodziewać, że ten nowy tak staranie i postępowo urządzony Zakład będzie się cieszył jak najlepszem powodzeniem, którego mu z naszej strony serdecznie życzymy.

Występ Stasi Napierkowskiej w „Kino Nowości“.

Najnowsza zmiana z dniem 12 b. m. przynosi niepraktykowaną u nas rozmaitość i obfitość programu, na którego czoło wybija się występ pierwszej baletnicy wielkiej opery w Paryżu, słynnej z urody i wdzięku Stasi Napierkowskiej w dramacie „Tajemnica umarłego“ filmie długości 1500 metrów. Prawo reprodukcyi występów tej światowej sławy artystki uzyskała dyrekcya „Kino Nowości“ na wyłączną własność. W części dramatycznej również na pierwszym planie stanie „Napad Indyan na farmę w dzikim Zachodzie“ oraz dramat społeczny „Edna kwiaciarka“ oba niedoścignionej jakości i precyzyi. Dział krajoznawstwa i przyrody reprezentują prześliczne zdjęcia z natury „Malownicze brzegi rzeki Semoy“ i „Wielkie steeple chase“ o pierwszą nagrodę w Liverpolu, a programu dopełniają skrzące się werwą i humorem obrazki „Moryc sprzedaje kasztany“ i „Piotr ma pecha“ oraz niezrównany jak zawsze „Journal Pathégo“ aktualny przegląd wypadków ostatniego tygodnia. 3230

Teatr świetlny „Uciecha“

Starowiślna 16.

QUO VADIS? W specyalnej inscenizacyi teatru świetlnego „Uciecha“ przedstawienia **Quo vadis** zyskały prawdziwe i gorące uznanie oraz nadzwyczajne powodzenie.— Rzecz niebywała w świetlnych teatrach: oklaskiwano najpiękniejsze obrazy i artystyczny sekstet muzyczny oraz portret twórcy dzieła. Na wiadomość o wystawieniu **Quo vadis** w nowej inscenizacyi przez „Uciechę“, przybyło przedwczoraj umyślnie z Zakopanego w odświętnych strojach grono górali z wójtem Rojem, aby zobaczyć, jak się wyraził, dzieło „uwielbianego pisarza“. Zarząd teatru oddał im lożę na przedstawienie.

Zdawało się zarządowi teatru „Uciecha“, że należy umożliwić także niezamożnej młodzieży polskiej zobaczenie **Quo vadis.** Urządzamy więc w niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 10 przed południem bezpłatne przedstawienie dla uczniów tutejszych szkół średnich, począwszy od piątej klasy w górę, w tej niezawodnej nadziei, że zamożniejsi uczniowie, kierując się koleżeńskiemi i obywatelskiemi względami, sami ocenią prawo korzystania z bezpłatnego przedstawienia i pozostawią wstęp tylko mniej zamożnym kolegom. Wpuszczonych będzie 450 uczniów.

W sobotę trzy oddzielne przedstawienia o godz. 4, 6·30 i 9. W niedzielę cztery oddzielne przedstawienia o godz. 2, 4·15, 6·30 i 9. Kasa otwarta godzinę przed rozpoczęciem pierwszego przedstawienia. W poniedziałek dalsze przedstawienia.

3237

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.

Bochnia d. 13 kwietnia: Prof. Stanisław Serwin: Gerhart Hauptman i tragedye XIX w. (sala kasynowa o 4 po poł.).

Mielec d. 13 kwietnia: Prof. Niemiec: Przepływ elektryczności przez gazy (aula gimnazyum o 4 po poł.)

Podziękowanie. Spółka ochrony i pomocy narodowej w Bielsku dziękuje serdecznie za dar 54 K, złożony na Dom Polski w Bielsku za pośrednictwem WP. Dra Jana Waligóry przez P. T. Grono urzędników kolei państwowych w Krakowie z okazyi pożegnania. WP. Inspektora Br. Pierzchały.

Z kalendarza. W sobotę 12 kwietnia: Zenona b. m. i Julinsza p. w.; w niedzielę 13 kwietnia: Józefa P. K. P.; w poniedziałek 14 kwietnia: Justyna fil. i Waleryana.

Wschód słońca dnia 12 kwietnia o godzinie 4 minut 55; zachód o godzinie 6 min. 28; długość dnia godzin 13 m. 33.

Z krakowskiego obserwateryum. — Dnia 11 kwietnia termometr doszedł od + 0·8 do + 4·2 Cels.; barometr powoli się podnosił.

Dnia 12 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 733·0 mm., termometru + 2·9 Cels.; — wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 0·2, najniższa — 2·2, Cels. — Ciśnienie powietrza 82·7. Kierunek wiatru południowo-zachodni.

Prognoza: pogoda zmienna, chwilami śnieg.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Caryca“, (Występ Ireny Solskiej).
W niedzielę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczór: „Caryca“. (Występ Ireny Solskiej).
W poniedziałek: „Caryca“.
We wtorek: „Caryca“.
We środę: „Judasz z Kariothu“.
We czwartek: „Caryca“.
W piątek: „Caryca“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

W poniedziałek prof. dr Stanisław Zathey: O „Dziadach“ Mickiewicza (6 godzin).

Teatr świetlny „Uciecha“ Starowiślna 16.

Od wtorku 8 kwietnia do poniedziałku 14 b. m. włącznie codziennie

Quo Vadis

Henryka Sienkiewicza. W sześciu częściach. Doborowy artystyczny sekstet z najwybitniejszych sił krakowskich. Ilustracya przedstawień wyjątkami z opery Quo Vadis i Oratoryum Quo Vadis dyr. Nowowiejskiego. Tylko polskie specyalne napisy.

Codziennie trzy oddzielne przedstawienia: 4, 6 1/2, 9. Niedziela cztery oddzielne przedstawienia: 2, 4·15, 6 1/2, 9.

Nadto: 1) Ostatnie walki pod Adryanopolem, 2) Najnowszy przegląd tygodniowy. 2681

B. Gabryelska, Krzysztofory Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych. Wystawa obrazów. Wstęp wolny.

Choroba żarłoków. Przeciwko zatkaniu wątroby, szczególnie przy życiu spokojnem, zaleca się codzień rano na czczo wypić szklankę wody Franciszka Józefa z Ofen, nieco ogrzanej, następnie zaś użyć przechadzki. Przez wzmożony ruch kiszek, wywołany naturalną wodą Franciszka Józefa, przyspiesza się obieg krwi, a tem samem usuwają się wkrótce nieprzyjemne objawy, chory zaś ma wrażenie, że wyzdrowiał z ciężkiej choroby. Polecają ją „Lancet“, „British Medical Journal“, „Canadian Journal of Medicine“ i wiele innych poważnych pism fachowych w Anglii i w Ameryce. — Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych. Dyrekcya wysyłkowa wód ze źródeł leczniczych Franciszka Józefa w Budapeszcie. 739

Dział ekonomiczny.

* **Budowa kolektora.** Dyrekcya budowy dróg wodnych ogłasza rozpisanie budowy lewobrzeżnego kolektora na Wiśle pomiędzy klm. 1·237 a klm. 2·398. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

* **Powszechny Związek urzędników państwowych.** (Beamten-Verein), mający siedzibę w Wiedniu, ogłosił sprawozdanie ze swojej działalności za rok 1912. Z końcem roku ubiegłego liczył Związek 188.754 członków. W dziale ubezpieczeniowym renty roczne ubezpieczeń wynoszą 1,842.670 koron, zapadłych ubezpieczeń wypłacono 7·2 miliona koron. Na zapomogi wydano 110.000 koron. Do 63 spółek związkowych oszczędnościowo-pożyczkowych należało w roku ubiegłym 50.923 członków. Spółki te otrzymują od Związku urzędników pożyczki na 4 proc.

* **Wystawa i targ kilimów.** Kilimkarstwo, które w ostatnich kilku latach poczyniło tak znaczne postępy, które z wyłącznych do niedawna wschodnich wzorów geometrycznych przechodzi rychło do wzorów bardziej zmodernizowanych do sztuki stosowanej, szerszemu ogółowi w kraju nie jest jeszcze znane. Szereg wielkich domów handlowych obu stolic kraju prowadzi wyłącznie tkaniny strzyżone i kilimy z Persyi i Turcyi, które pod wieloma względami naszym ustępują. Zagranica nie zna naszego kilimkarstwa zupełnie.

Te względy oraz ogólny głos producentów zachęciły filię Ligi pomocy przemysłowej do urządzenia wystawy i targu kilimów w czasie największego ruchu obcych w Krakowie, t. j. w czasie od 10 czerwca do 10 lipca. Na cel ten wybrano główny pawilon po wystawie architektonicznej zasilany górnem światłem, więc bardzo odpowiedni.

W czasie targu odbędzie się ankieta w sprawie rozwoju kilimkarstwa i osiągnięcia zbytu zagranicą.

Zgłoszenia udziału do 15 maja należy nadsyłać do filii Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie ul. Podwale.

Drożyzna mięsa. Wydział filii krak. kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików postanowił odnieść się do wszystkich hodowców królików w Galicyi z prośbą o podanie, ile każdy z hodowców mógłby rocznie wyprodukować i dostarczyć do Krakowa królików na rzeź (sztuk wagi). Filia krak. przy pomocy gminy miasta Krakowa zamierza rozpocząć sprzedaż mięsa króliczego. Zgłaszać należy się pisemnie do biura filii, Kraków XIX, ul. Szkolna l. 54.

* **Okólnika rybackiego,** organu krajowego Towarzystwa rybackiego, pod redakcyą Stanisława Jasińskiego, wyszedł numer 4 (za kwiecień) i zawiera szereg aktualnych artykułów: „Stacya doświadczalna rybacka w Rudzie Maleniecklej“ przez dr. Franciszka Staffa, „Rybie teorye“ (humoreska) przez Ludwika Stasiaka, „Ryby jako środek spożywczy i ich oględziny policyjno-weterynaryjne“ przez prof. dr. Stanisława Fibicha, „Czem żywić karpie i liny w roku bieżącym?“ przez Seweryna Wiśniewskiego i inne.

* **Drugi targ koszykarski i targ kilimkarski w Krakowie.** Liga pomocy przemysłowej stosując się do jednomyślnego życzenia wyrażonego przez koszykarzy, hodowców wikliny i t. d. po zeszłorocznym pierwszym targu koszykarskim w Krakowie, urządza w czerwcu b. r. w Krakowie drugi targ wyrobów koszykarskich, szuwarowych i słomianych. Na życzenie krajowych pracowni kilimkarskich połączony zostanie z targiem koszykarskim targ kilimów. Targ odbędzie się mimo niepomyślnego położenia gospodarczego w kraju, właśnie w celu ożywienia stosunków handlowych, cierpiących na zastój z powodu powszechnego poddawania się społeczeństwa wrażeniom sytuacyi politycznej. Liga pomocy przemysłowej chce wobec stanowczych pod tym względem opinij ze wszystkich kół interesowanych, utrzymać ciągłość targów w Krakowie, aby wprowadzić ożywienie w przemyśle i handlu wobec ogólnego zastoju, którego główne przyczyny już ustąpiły.

Bliższe szczegóły zostaną wkrótce ogłoszone, obecnie zaprasza Liga pomocy przemysłowej wszystkie pracownie koszykarskie i kilimkarskie w kraju, aby poczyniły przygotowania celem nadesłania na targ wyrobów starannie wykonanych, gdyż tylko towary bez zarzutu pod względem wykonania dopuszczone zostaną na obydwa targi.

Zgłoszenia udziału przyjmuje już obecnie Muzeum eksportowe Ligi pomocy przemysłowej, we Lwowie, ul. Pańska 11.

* **Ruch pakietowy do Rosyi.** Ministerstwo handlu zawiadamia krak. Izbę handlową i przemysłową, że przy wysyłaniu pakietów do Rosyi należy się trzymać ściśle przepisów taryfy pakietowej. W szczególności winny być pakiety do Rosyi zaopatrzone, dla zabezpieczenia zawartości, w dostateczną ilość pieczęci, o ile możności z ołowiu. Używanie pieczęci ołowianych wskazane jest z tego powodu, że pieczątki lakowe ulegają w drodze uszkodzeniu.

* **Kolej Szczawnica-Stary Sącz.** Piszą nam ze St. Sącza: Od najkompetentniejszej osobistości, interesowanej w sprawie kolei Stary Sącz-Szczawnica otrzymuję następujący komunikat:

Sprawa kolei Stary Sącz-Szczawnica, jako pierwszej części kolei do Nowego Targu, stoi dobrze. Kolej ta będzie objęta przedłożeniem rządowem, które będzie wkrótce wniesione do Rady państwa, ale naturalnie nie można przewidzieć, kiedy Rada państwa całe przedłożenie uchwali, a tem mniej, kiedy rozpocznie się budowa.

Oczywiście budować się mogą koleje, dla których gotowe są plany szczegółowe, a taki plan może Wydział krajowy zaledwie jeden na rok wygotować. Gotowe są plany trzech linij na 10 proponowanych. Okres budowy tych 10 linij trwać będzie prawdopodobnie 8 lat. Na linię Stary Sącz-Szczawnica przypadłby początek budowy może za 4—5 lat. W razie uchwalenia budowy tej kolei przez Radę państwa zależeć dużo będzie od Wydziału krajowego, czy tę kolej będzie uważał za pierwszą w kraju, czy nie. Głos kraju, ze względu na Pieniny, Szczawnicę, może tu dużo znaczyć.

Co do budynku stacyjnego w Starym Sączu, który ze względu na ogromny ruch turystyczny i lokalny, jest osławioną budą, należy czynić w dyrekcyi kolejowej starania. Żale publiczności na ciasnotę dworca są uzasadnione i słuszne.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 11 kwietnia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 20·30 do 21·80; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 18·30 do 19·40; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·50 do 18·50; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewa (z opłatą akcyzową) od 20·80 do 22·20; owies na paszę od —·— do —·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·40 do 21·90; tatarka od 17·— do 18·—; groch 24·— do 35·—; fasola od 23·50 do 50·—; soczewica od 44·— do 46·—; wyka od 20·50 do 25·50; siano zwyczajne od 9·60 do 11·—; koniczyna pastewna od 12·— do 12·80; słoma od 5·— do 5·80; rzepak zimowy 31·— do 32·—; kminek krajowy od 64·— do 70·—; kminek holenderski od 80·— 84·—; koniczyna nasienna czerwona od 170·— do 240·—; koniczyna nasienna biała od —·0·— do —·0·—; tymotka nasienna 46·— do 52·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 7·— do 8·—; jaja za kopę 3·40 do 3·80, masło za 1 kilogram 3·20 do 3·50; ser za 1 kilogram 0·60 do 0·70; mleko zbierane za 1 litr —·10 do —·12; mleko niezbierane od 24·— do —·23.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 11 kwietnia.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 572, cieląt 419, owiec i kóz 0, nierogacizny 257; razem 1248 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od 74·— do 104·—, buhaje chude — do —; woły od 94·— do 108·—; krowy 66·— do 103; jałownik 68·— do 104·—; cielęta —·— do —·—; nierogaciznę tuczną 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę 176·— do 186·—; węgierską po 0—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 120·— do 290·—; woły z paszy od 300·— do 400·—; krowy od 100.— do 380·—; jałówki od 120·— do 336·—; cielęta od 20·— do 80·—; owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1061 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 172; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 17, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 11 kwietnia.

Tendencya: stale silna, zaofiarowanie: małe, chęć kupna dobra, obroty małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 10·15 do 10·90; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 9·15 do 9·70; żyto węgierskie —·— do —·—; jęczmień 0·— do 0·—; jęczmień do siewu od 8·25 do 9·25; jęczmień na krupy od 8·60 do 9·50; owies 10·10 do 10·70; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 9·40 do 10·70; kukurudzę ros. starą rosyjską 10·60 do 10·95; kukurudzę rosyjską nową 9·20 do 10·20.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Kronika lwowska.

Lwów, 12 kwietnia.

Lwowska komisya teatralna. Na czwartkowem posiedzeniu Rady m. Lwowa wybrano członków komisyi teatralnej. Na 75 głosujących absolutną większość otrzymali: dr Placyd Dziwiński (70), B. Lewicki (70), dr St. Obmiński (70), W. Rawski (72), J. Zgórski (58), dr J. Przygodzki (70), L. Szczurkiewicz (72), A. Schneider (71), dr F. Schleicher (65) i ci co zostali wybrani.

Ponadto otrzymali głosów 35 dr R. Battaglia, 28 Majerski, 11 Terenkoczy, 8 A. Bartoń. Ponieważ dziesiąty kandydat dr Bataglia nie otrzymał większości głosów, uchwalono polecić komisyi matce, aby przedstawiła kandydata.

Następca ś. p. prof. Kady'ego. Cesarz zamianował docenta prywatnego, dra Józefa Markowskiego, zwyczajnym profesorem anatomii w uniwersytecie we Lwowie.

Ze względu na artystów krakowskich, którzy w przepisanym terminie nie mogą przysłać dzieł na wystawę, urządzoną przez Tow. dziennikarzy polskich i Tow. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, komitet tej wystawy przesunął termin ostatecznego przesyłania obrazów i rzeźb na 20 b. m.

25-lecie pracy. P. Władysław Terenkoczy, dyrektor Banku zaliczkowego, obchodził 25-rocznicę swej pracy na stanowisku kierownika Banku zaliczkowego. Z tego powodu grono obywatelskie miasta Lwowa urządziło dla p. Terenkoczego bankiet, a w licznych toastach podnoszono jego zasługi tak dla instytucyi, której przewodzi, jak na wielu polach działalności publicznej.

W sprawie planu ośmioklasowej szkoły realnej udała się ubiegłej niedzieli do namiestnika Bobrzyńskiego deputacya Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, w skład której wchodzili prof. dr I. Zakrzewski, prezes Towarzystwa prof. Jędrzejowski, wiceprezes prof. dr Jan Piątek, sekretarz prof. dr K. Twardowski, członek zarządu głównego, za którego prezesury Towarzystwo rozpoczęło starania o przeprowadzenie ustawy o ośmioklasowej szkole realnej, oraz referent tej sprawy inspektor Tadeusz Łopuszański. Powołując się na to, że projekt reformy szkoły realnej wyszedł z inicyatywy nauczycielstwa, a w szczególności krakowskie komisyi reformy szkolnictwa w łonie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych zwróciła się deputacya do namiestnika z prośbą, aby także szczegółowo plany tej szkoły opracowywane obecnie przez Radę szkolną krajową odpowiadały duchowi, w jakim reforma była pomyślana i przy przychylnem poparciu namiestnika przez Sejm uchwalona. A zasadniczą myślą tej reformy jest przesunięcie podstaw wychowawczych nowej szkoły na przedmioty przyrodniczo-matematyczne, w przeciwstawieniu do gimnazyum klasycznego, którego podstawą wychowawczą jest filologia. Społeczeństwo potrzebuje ludzi różnego typu, a więc różne typy szkół winny mieć różne podstawy wychowawcze. Deputacya zwróciła przytem uwagę, że o ile informacye Towarzystwa są trafne, plany, opracowywane przez Radę szkolną krajową, nie idą w tym kierunku, zostawiając w nowej szkole realnej podstawę wychowawczą dwoistą, opartą i na filologii (nowożytnej) i na naukach matematyczno-przyrodniczych. Namiestnik wysłuchał z żywem zainteresowaniem wywodów deputacyi, dopytując się o szczegóły planu, wypracowanego przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, którego odbitkę drukowaną mu wręczono, i przyrzekł sprawą tą gorliwie się zająć.

Dyrektorem biura krajowego Związku strażackiego zamianowany został w miejsce ś. p. Szczerbowskiego p. Bolesław Wójcikiewicz.

Kazimierz hr. Szeptycki, który, jak wiadomo, wstąpił do klasztoru celem oddania się życiu zakonnemu, przeszedł obecnie na obrządek grecko-katolicki.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po poł.: „Kochany Augustynek“; wieczór „To moje dziecko“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **„Teatr“.** Wychodzący od jesieni w Krakowie dwutygodnik illustrowany p. t. „Teatr“ przestaje wychodzić z dniem 1 kwietnia b. r. Redakcya „Teatru“ zawiadamiając nas o tem, podaje jako przyczynę zawieszenia wydawnictwa bojkot, jaki względem tego pisma zastosowuje „Związek artystów i artystek polskich w Krakowie“ z powodu niedocenienia sił aktorskich należących do „Związku“ oraz młodszych adeptów sceny krakowskiej.

— **„Język polski“.** Zeszyt czwarty tego pożytecznego miesięcznika, jedynego w Polsce organu, poświęconego sprawom języka polskiego, przynosi następujące artykuły:

Jan Łoś: „Rodzimość języka a wyrazy złożone“. K. Nitsch: „Archaizmy i nowotwory języka potocznego“. J. Rozwadowski: „Z dziejów polskich wyrazów i zwrotów“. O. Jespersen: „Najlepsza wymowa“. Drobiazgi przez J. Łosia. Poradnik językowy. Przedpłata roczna na „Język polski“ wynosi 5 K 50 hal.

— **Z Akademii umiejętności.** Na ostatnich posiedzeniach wydziałów w styczniu b. r. roztrząsano następujące kwestye naukowe.

Na wydziale filologicznym, który obradował pod przewodnictwem prof. dr. K. Morawskiego, prof. dr. J. Tretiak podał treść swej pracy p. t. „Pieśni serbskie Bohdana Zaleskiego“. Czł. dr. Jan Bołoz Antoniewicz czytał pracę p. t. „Freski Łukasza Signorellego w katedrze w Orvieto i ich geneza ideowa“. Czytano następnie pracę dr. Maryana Szyjkowskiego „Stosunki Jana Jakóba Rousseau z Polską“.

Na wydziale historyczno-filozoficznym pod przewodnictwem dyrektora Fr. Zolla (sen.), Czł. Antoni Prochaska przedstawił własną pracę p. t. „Protazego biskupa poselstwo do Polski w

1471 r." Sekretarz przedstawił następnie pracę dr Zygmunta Lisowskiego p. t. „Studya nad sposobami nabycia własności w rzymskim Egipcie".

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym pod przewodnictwem dr. Edw. Janczewskiego omawiano przedstawione przez sekretarza i członków prace pp. Mazurkiewicza, Niezabitowskiego, Sawickiego, Grabowskiego, Fleszara i Wielowieyskiego.

— Józef Milewski: „Zagadnienia narodowej polityki". Wydanie drugie uzupełnione. Nakład G. Gebethnera i Wolffa w Warszawie — Gubrynowicza i Syna we Lwowie.

— „Naszego Domu", tygodnika ilustrowanego dla kobiet, numer ostatni zawiera: „Nowe szkoły dla kobiet w Krakowie" dra Zofii Daszyńskiej-Golińskiej; „Na świętą górę" Jadwigi Marcinkowskiej; „Kobieta a nasza przyszłość ekonomiczna"; „Cudowni rodzice i cudowne dzieci"; „Galicya wobec zbytkownych strojów" K. Chołoniewskiej; „Pióra kobiece" Hajoty. Dalsze ciągi powieści M. Rodziewiczówny „Barbara Tryźnianka" i Bar. Orczy „Wierna kobieta", „Kronika mody paryskiej", Korespondencya z Paryża. Bogato ilustrowany dział mód i robót kobiecych. Porady ogrodnicze i gospodarskie, wskazówki praktyczne. Z dziedziny kosmetyki.

— „Kabotyni". Z Poznania donoszą nam: Teatr polski wystawił tu w dniu 8 b. m. sztukę trzyaktową oryginalną, której autorką jest znana artystka sceny tutejszej p. Mara Morozowiczówna. — W „Kabotynach" autorka przedstawia znane sobie środowisko świata zakulisowego, z mistrzą prawdziwie artystyczną rozdzielając światła i cienie. Treścią jest historya idealnej dziewczyny, która poświęciła swą młodość nikczemnemu osobnikowi, który, zdobywszy ją, porzuca następnie, aby gonić za egoistycznemi celami. Postać głównej bohaterki narysowaną jest świetnie. Żywioł komiczny w sztuce reprezentuje dość szczęśliwie śmieszny, lecz w gruncie rzeczy sympatyczny dziennikarz i autor dramatyczny. Główne role spoczęły w rękach pań Morozowiczówny, Górskiej i Janiszewskiej oraz pp. Kindlera, Boelkego i Kęckiego. Sztuka doznała powodzenia.

P. Mara Morozowiczówna przybyła do Poznania z Krakowa, gdzie była angażowaną za dyrekcyi Solskiego i wysunęła się na pierwszorzędne stanowisko. W Poznaniu mając rozleglejsze pole do popisu i rozleglejszy repertuar, wystąpiła w całym szeregu kreacyj pierwszoplanowych, które utrwaliły jej stanowisko i uczyniły podporą sceny poznańskiej. Do najcelniejszych jej ról należały lady Windermere w „Wachlarzu" Wilde'a, Ludwiki w „Przywódcy" Krzywoszewskiego, Dalili w „Samsonie" i Hanki w „Kabotynach". Pisma poznańskie przyjęły kreacye te z wielkiemi pochwałami.

— Nowe książki:

Piotra Skargi: Kazania i pisma co najprzedniejsze wybrał, objaśnił i przedmową opatrzył Wiktor Gomulicki. Warszawa. Nakład Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów.

A. de Villiers de l'Isle Adam: Wybór nowel w przekładzie i ze wstępem Wacława Rogowicza. Warszawa. Nakład Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów.

Otto Ludwig: U leśnych rubieży (Erbförster). Tragedya w 5 aktach. Przełożył i wstępem zaopatrzył S. Reich. Lwów. Nakładem H. Altenberga. („Biblioteka utworów dramatycznych".) Cena 1 K. 60 hal.

Położenie międzynarodowe.

(Telegramy „N. Reformy".)

W Londynie i Petersburgu.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się, że wczorajsze posiedzenie konferencyi ambasadorów trwało dwie godziny, poczem obrady odroczono do przyszłego czwartku. Konferencya zajmowała się głównie notą mocarstw do państw bałkańskich. Skonstatowano, że wszystkie rządy zgodziły się na tekst przygotowanej przez ambasadorów noty. Wszyscy zastępcy mocarstw w stolicach państw bałkańskich otrzymali już tekst noty i oczekują wskazówek co do jej wręczenia tym państwom.

Petersburg. Wczoraj odbyło się posiedzenie konferencyi ambasadorów w sprawie sporu rumuńsko-bułgarskiego. Było to już zapewne ostatnie posiedzenie, ponieważ zaproponowana przez rząd bułgarski podstawa porozumienia została, jak słychać, także przez rząd rumuński przyjętą.

Giełda.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie silne.

Bojkot towarów austryackich w Serbii.

Belgrad. Tutejsza Izba handlowa postanowiła ogłosić bojkot towarów austryackich. Na zgromadzeniu delegatów związków handlowych z całej Serbii wniosek Izby handlowej jednogłośnie przyjęto.

Belgrad. Komitet wykonawczy bojkotowy zwrócił się do Izb handlowych w Bułgaryi i Grecyi z wezwaniem do przyłączenia się do bojkotu towarów austryackich, otrzymał jednak odpowiedź odmowną.

Praga. „Nar. Listy" donoszą z Belgradu: Organizacya bojkotowa oświadcza, że bojkot rozpocznie się w dniach najbliższych. Wszystkie wielkie firmy serbskie oświadczyły się za bojkotem. Kto jest przeciwny bojkotowi, temu odbierają kredyt. Przewodniczącym komitetu bojkotowego jest prezes belgradzkiej Izby handlowej Riznicz.

Praga. „Nar. Listy" donoszą z Belgradu, że w Serbii istnieje zamiar bojkotowania także towarów proweniencyi czeskiej, jako towarów, pochodzących z Austryi.

Wiedeń. Uchwały co do bojkotu towarów austryackich w Serbii wywołała w tutejszych kołach przemysłowych bardzo silne wrażenie. — Przemysłowcy austryaccy są oburzeni z powodu tej nielojalności Serbów, albowiem, mimo ogłoszenia moratoryum, przemysłowcy austryaccy nie zerwali z Serbią stosunków handlowych.

Bułgarya i Serbia.

Belgrad. „Mały Żurnal" donosi, że wydelegowana swego czasu komisya serbsko-bułgarska, która miała przygotować unię cłową między Bułgaryą a Serbią, rozwiązała się, co świadczy o pogorszeniu się stosunków między Bułgaryą a Serbią.

O tron albański.

Wiedeń. Do tronu albańskiego zgłaszają się już liczni kandydaci. Pierwszy zgłosił, jak wiadomo, swoją kandydaturę ks. Montpensier, którego jednak Albańczycy odrzucili. Obecnie, jak donosi „N. Fr. Presse", mocarstwa trójporozumienia podnoszą kandydaturę ks. Wilhelma, drugiego syna króla szwedzkiego. Ks. Wilhelm ma lat 38, ożeniony jest z w. ks. rosyjską Maryą Pawłówną. Matka ks. Wilhelma, królowa szwedzka, jest kuzynką cesarza Wilhelma. Także khedyw egipski, Abbas pasza, zgłosił kandydaturę jednego z członków swojej rodziny. Kandydaturę tę, jak słychać, popiera także Anglia.

Nawracanie Albańczyków na prawosławie.

Paryż. „Temps" donosi: W czasie śledztwa z powodu gwałtownego nawracania katolików albańskich przez Czarnogórców na prawosławie, arcybiskup z Prizrentu oświadczył, iż nietylko katolików, ale także mahometan nawracano na prawosławie. Dlatego koniecznem jest wkroczenie mocarstw, aby usunąć te gwałty i nadużycia.

Skutari.

Belgrad. Dowódca wojsk serbskich pod Skutari generał Bojowicz otrzymał polecenie wycofania tych wojsk z pod Skutari.

Belgrad. Powrót wojsk serbskich z pod Skutari już się rozpoczął. Bombardowanie Skutari już od kilku dni wstrzymane. Uważają tu za wykluczone, aby Czarnogórcy mogli zdobyć Skutari na własną rękę. Sądzą, że król Mikołaj przyjmie ofiarowane mu rekompensaty.

Wiedeń. W sprzeczności z innemi informacyami „Südslav. Corresp." donosi z Kotoru, że ostrzeliwanie Skutari znowu się rozpoczęło. W Cetynii oświadczają, że nie ma mowy o jakichkolwiek rekompensatach. Król trwa przy zamiarze zdobycia Skutari.

Londyn. Biuro Reutera otrzymało późnym wieczorem telegram z Cetynii, że rząd czarnogórski zdecydowany jest rozważyć ofiarowane rekompensaty. Sekretarz stanu Grey udaje się do swych posiadłości, także ambasador francuski Cambon wyjeżdża do Paryża. Widzą w tem dowód polepszenia sytuacyi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 12. kwietnia.

Wiedeń. Ministerstwo kolei przedłużyło do 13 kwietnia 1914 r. gminie miasta Oświęcimia zezwolenie na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych dla wąskotorowej kolei elektrycznej niższego rzędu ze stacyi Oświęcim do miasta.

Dla rękodzielników wiedeńskich.

Wiedeń. Burmistrz Weiskirchner interweniował wczoraj u ministra wojny, aby ze względu na brak zajęcia wśród rękodzielników, zarząd wojskowy poczynił znaczne zamówienia na obuwie u szewców wiedeńskich. Minister wojny natychmiast uczynił temu żądaniu zadość.

Bankructwo Czech.

Praga. Rokowania czesko-niemieckie w sprawie zwołania krótkiej sesyi sejmowej uważać należy za ostatecznie rozbite. Niemcy chcieli wprawdzie pod naporem agitacyi nauczycieli ludowych zwołać Sejm dla uchwalenia tylko podwyższenia płac nauczycieli ludowych, Czesi się jednak temu sprzeciwili, jeżeli Niemcy nie dopuszczą do uchwalenia budżetu i pokrycia tych wydatków. Do istniejącego już bowiem olbrzymiego deficytu Czesi nie mogą przyjmować jeszcze nowej uchwały, któraby ten deficyt o kilka milionów koron zwiększyła. Obecnie chcą na nowo podjąć rokowania ugodowe czesko-niemieckie, aby ewentualnie w lecie można było zwołać Sejm czeski.

Praga. Dzienniki niemieckie zwalają na Czechów winę udaremnienia usiłowań o zwołanie Sejmu dla uchwalenia podwyższenia płac nauczycieli. Niemcy gotowi byli bowiem uchwalić także podatek od piwa, coby przyniosło krajowi około 24 milionów koron rocznie dochodu. Czesi jednak domagali się uchwalenia całego budżetu.

Praga. „Czas" donosi, że Wydział krajowy stara się o zaciągnięcie nowej pożyczki w kwocie 24 milionów koron, w nadziei, że w ciągu kilku miesięcy Sejm czeski będzie przecież zwołany.

Wsparcia dla rodzin rezerwistów.

Budapeszt. Jak dzienniki donoszą, władze zajmują się obecnie przygotowaniami do wypłacenia wsparć dla rodzin rezerwistów. Wypłaty te mają się rozpocząć 15, a najpóźniej 20 b. m.

Choroba papieża.

Rzym. Stan zdrowia papieża jest trwale zadowalniający. Lekarze bawili wczoraj u ojca św. zaledwie 20 minut. „Italie" donosi, że papież przyjął wczoraj biskupa luksemburskiego.

Strajk generalny w Belgii.

Bruksela. Ze względu na rozpoczynający się w poniedziałek strajk generalny wszyscy urlopowani żołnierze zostali odwołani. Oprócz tego wzmocniono żandarmeryę wojskiem.

Ugrzęźnięcie torpedowca.

Szczecin. Koło Mizdroy ugrzązł wskutek zawiei śnieżnej torpedowiec. Wyciągnięto go już.

Sejmowa reforma wyborcza.

(Telefonem.)

Wiedeń. „N. Freie Presse" ogłasza rozmowę z metropolitą Szeptyckim, który oświadczył, że projekt reformy wyborczej, w razie dojścia do skutku, sprowadziłby niewątpliwie pokój i zgodę narodową między Polakami a Rusinami w Galicyi. — Co się tyczy stanowiska episkopatu polskiego, metropolita nie widzi żadnego powodu, aby ten projekt ze stanowiska katolickiego zwalczać. Zresztą — powiedział metropolita — między całym episkopatem galicyjskim panowała zupełna harmonia i porozumienie, które trwać będzie także w przyszłości.

„N. Freie Presse" donosi dalej ze Lwowa: Obecnie odbywa się bardzo żywa wymiana zdań między biskupami ruskimi a episkopatem polskim. Spodziewać się należy, że wątpliwości polityczne, jakie polscy książęta kościoła co do reformy wyborczej podnoszą, łatwo dadzą się usunąć. Należy oczekiwać, że biskupi wszystkich trzech obrządków wkrótce dojdą do zupełnego porozumienia.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 12 kwietnia.

Za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, jako w piątą rocznicę zgonu, odbyło się dzisiaj w Krzeszowicach żałobne nabożeństwo. W nabożeństwie wzięło udział wiele osobistości z Krakowa, które wyjechały do Krzeszowic rannym pociągiem.

Ze Lwowa telefonują: Dzisiaj, w rocznicę zgonu Andrzeja hr. Potockiego odbyło się w kościele archikatedralnym rzymsko-katolickim nabożeństwo żałobne. W asystencyi licznego duchowieństwa, mszę św. odprawił ks. Rokicki. Na nabożeństwie byli obecni namiestnik hr. Bobrzyński, marszałek hr. Gołuchowski, prezes Koła polskiego dr. Leo, posłowie, wielu urzędników namiestnictwa i liczna publiczność.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Najbliższe odjazdy na linii Hamburg-Ameryka.

Do Nowego Jorku: „Kaiserin Auguste Viktoria" 17 kwietnia. Nowa linia do Bostonu: „Cincinnati" 21 maja, „Cleveland" 8 czerwca, „Cincinnati" 25 czerwca; do Filadelfii: „Prinz Adalbert" 19 kwietnia; do Kanady: „Willehad" 11 kwietnia, „Pisa" 18 kwietnia". Do północnej Brazylii: „Rio Grande" 24 kwietnia. Do środkowej Brazylii: „Cap Roca" 9 kwietnia, „Cap Verde" 16 kwietnia, „Santos" 23 kwietnia. Do Brazylii południowej: „Santa Anna" 18 kwietnia. Do La Plata: „Blücher" 8 kwietnia, „Cap Blanco" 15 kwietnia, „König Wilhelm II." 22 kwietnia, „Cap Vilano" 29 kwietnia. Do Kuby-Meksyku: „Kronprinzessin Cecilie" 14 kwietnia, „Grünewald" 17 kwietnia, „Corcovado" 28 kwietnia. 258

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 12 kwietnia 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 96.— 20-to frankówki w złocie 19·05 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-pro. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-pro. Listy zast. Banku hip. 90·25. 91·—. 4-pro. Listy zast. Banku hip. 82·25 83·—. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-pro. Listy zast. Banku kraj. 85·— 86·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 90·— 90·50. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 82·75 83·75. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·— 94·—. 4½-pro. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. —·— 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-pro. Galic. obligacye propinacyjne 96·— 97·— 4-pro. Pożyczka kraj. z 1893 r. 83·50 84·50. 4-pro. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 84·— 85·—. 4-pro. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 80.50 81·50. 4½-pro. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 90·50. 4-pro. Obligacye kolejowe 81·25 81·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 640·— 645·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 405·— 410·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 510·— 515·—.

V. Publiczne zapisy długu: 4⅕-pro. wspólna renta pap. 85·75 86·25 4⅕-pro. wspólna renta srebrna 86·— 86·50. 4-pro. renta koronowa austr. 83·25 83·75. 4-pro. renta koronowa węgierska 81·75 82·25. 4-pro. renta austryacka w złocie 106·25 106·75. 4-pro. renta węgierska w złocie 101·75 102·25.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 kwietnia. (Giełda południowa).

Marki 117·86. Renta majowa 83·—. Renta koronowa węgierska 82·05. Akcye austr. zakł. kred. 623·75. Akcye węg. zakł. kred. 818·—. Akcye Anglobanku 334·50. Akcye Unionbanku 593·—. Akcye Bankvereinu 510·75. Akcye Landerbanku 514·75. Akcye kolei państwowych 710·25. Lombardy 122·25. Akcye fabryki broni 959·—. Akcye tytoniowe 324·—. Alpiny 1027·50. Rima-Muranyi 718·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 34·69. Losy tureckie 229·50. Ruble 254·—. Skoda 842·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 12 kwietnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 196·25. Tow. dyskontowe 184·—.

Usposobienie: niezdecydowane.

Giełda warszawska.

Warszawa, 12 kwietnia.

4-procentowa renta rosyjska 93·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31.— 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 82·95 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·95 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 91·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-pro. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 439·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 430·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 481·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 258·— rb.; Lilpop 129·50 rub; Rudzki 125·25. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 2 5·— rb.; Putiłów 157·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·55 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 390 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·26; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 515·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 12 kwietnia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 10·90 do 10·91; pszenica na maj 11·04 do 11·05; pszenica na październik 11·68 do 11·69; żyto na kwiecień 9·24 do 9·25, żyto na maj —·— do —·—; żyto na październik 9·55 do 8·56; owies na kwiecień 9·86 do 9·87; owies na maj 9·87 do 9·88; owies na październik 8·60 do 8·61; kukurudza na maj 7·79 do 7·80; kukurudza na lipiec 8·50 do 8·51; kukurudza na sierpień 8·12 do 8·13; rzepak na sierpień 16·80 do 16·90.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: spokojne; chłodno.

Zapisujmy się na członków T. S. L., wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony,** członka wspierającego 12 koron. Członkowie dożywotni płacą jednorazowo 40 koron, założyciele jednorazowo 200 koron. Liczba członków T. S. L. wynosi zaledwie 30.000. —

Do matury

gimn. i semin. przygotowuje z zakresu matem. i fizyki słuchacz IV r. fil. Godzina po 1·20, lekcye zbiorowe po 80 i 60 hal. od osoby, za godzinę. Zgłoszenia: Uniwersytet, Bornewicz 3063 4 4

Apteka

M. Ganszera w Białej obok Bielska, poszukuje **aspiranta.** 3070 4 4

Magneet

odświeżacz powietrza i płyta desinfekcyjna niezbędna dla każdego mieszkania, środek przeciw molom. Cena 30 hal., prowincya 10 halerzy porto. Do nabycia w drogueryi Z. Komorowskiego, Floryańska 33. 3077 3 4

Handel kolonialny

w większem mieście, położony w najruchliwszem miejscu, nadający się także na interes hurtowny, na dogodnych warunkach do sprzedania. Adres: 1431 poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3111 3 3

Konc. Zakład sprzedaży i kupna
M. Telesznickiej
przy ul. św. Jana l. 2, I p.

ma do sprzedania: 2 sekretarze gdańs. po 8. p. Matejce, urządzenie biurowe komp., dla lekarza lub adwokata, sypialnie, jadalnie, salony styl., now. i używ., serwantki, kredensy, biblioteki, biura, obrazy dob. mal., konsole, lustra, lampy, kandelary i t. p. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 2888 4 4

Sprzedam

udział w rentownem przedsiębiorstwie fabrycznem. Nie wykluczona lokacya większego kapitału. „Fabryka" poste rest. Kraków. 2908 2 2

Do wynajęcia zaraz

Lokal sklepowy, 2919 4 4
Pracownia malarska.
Karmelicka 16.

Młody człowiek

z ukończoną szkołą handlową, posiadający praktykę i znający gruntownie buchalteryę, poszukuje odpowiedniej posady na umiarkowanych warunkach w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia: „P. I. Ł." poste restante Kraków I, okazicielowi paszportu Nr 36.886. 2948 4 4

Wózek

używ. (z budą) i powozy półkryte, do sprzedania. Adres: **S. Mudry, Franciszkańska 4.** 2956 4 6

Do wynajęcia

mieszkanie na sezon lub na czas dowolny w każdej chwili, składające się z 2 pokoi wielkich, kuchni, spiżarni i przedsionku, wodociąg w kuchni, woda źródlana, ogród warzywny i owocowy, wyjście osobne na gościniec i na ogród; blisko lasu i u stóp ruin zamku Lipowieckiego, okolica b. przyjemna i zdrowa, c. k. żandarmerya w miejscu. Op. Babice ad Chrzanów. — Zgłoszenia: Jan Deiskowicz, kopalnia węgla, p. Libiąż. 3039 3 3

Mieszkanie

od 1 lipca, Grodzka 1, 5 pokoi, przedpokój, łazienka, kuchnia, gaz, II piętro. Wiadomość u właściciela. 3051 3 6

FAVORIT

Słynne Mode Album po 85 hal., z przes.
Jugendmodealbum pocztową po 1 K.
Wäsche Album za zaliczką po
Handarbeitbücher ltd. K 1·50.

Niezrównane, **1000-krotnie** wypróbowane 2964 3 10

KROJE FAVORIT

do **wszystkich rycin w albumach,** po cenach oryginalnych, do nabycia **wyłącznie u firmy**
J. Hepcas A. Salamonowa
Kraków, Szczepańska 9.

L. 143087/1913. 3213 2 3
B. b.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na wybudowanie domku mieszkalnego dla służby, jakoteż hal składowych dla celów biura drogowego Budownictwa miejskiego Oddz. B., przy ul. Warszawskiej w Dz. XVIII.

Plany i warunki ogólne i szczegółowe, jakoteż formularze ofertowe przeglądać, względnie podejmować można w biurze drogowem Budownictwa m. Oddz. B., gmach Magistratu, III p., drzwi Nr 29 w godzinach urzędowych.

Oferty zaopatrzone stemplem 1 K składać względnie nadsyłać można na ręce Pana Kierownika biura drogowego Budownictwa m. Oddz. B. w zamkniętych kopertach najpóźniej do **dnia 21 kwietnia 1913 r. godz. 12 w południe,** poczem nastąpi komisyjne otwarcie tychże.

Do oferty dołączyć należy kwit Kasy miejskiej, stwierdzający, iż tytułem wadyum złożono 5% kwoty kosztorysowej.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 3 kwietnia 1913.

Młodzieniec

z egzaminem dojrzałości, poszukuje miejsca na praktykę aptekarską. **A. Axentowicz,** zarządca apteki, Czortków. 3113 3 3

Koncypient

z substytucyą, poszukuje od maja posady w poważniejszej kancelaryi i w miejscowości klimatycznie zdrowej. Zgłoszenia: adwokat Syrop dla **S.,** w Nowym Sączu. 3155 3 3

Górka, krawiec, Długa 18

przyjmie kilku robotników. Reflektuje na pierwszorzędne siły. Płace I kl., ewentualnie według umowy. 3103 3 4

Sprzedam na południu

Austryi **Willę-Pensyonat Polski,** w miejscu kuracyjnem, sezon od 25 września do 15 maja, bardzo dobry interes, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje z grzecznością: H. Fallek, Kraków, ul. Bonerowska 11. 3104 5 3

Realność

w Półwsiu Zwierzynieckiem, składająca się z kamienicy jednopiętrowej, przybudówek fabrycznych i obszernej parceli budowlanej, własność masy konkursowej p. Franciszka Zulianiego, jest natychmiast z wolnej ręki do sprzedania. Dotyczące oferty uprasza się przesyłać najdalej do dnia 18 kwietnia b. r. na ręce zawiadowcy masy Dra Romana Sulimira, adwokata w Krakowie, ul. Wiślna l. 5. 3053 3 3



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę

z głęboko położonych źródeł buduje **Największy i najstarszy słowiański zakład**

ANT. KUNZ
Hranice, Morawa
Towarzystwo akc.

Prospekty gratis i franko.
2097 6 40

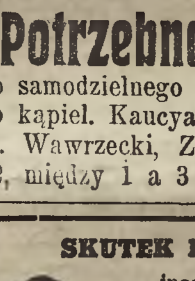
Do wynajęcia

zaraz przy pl. Dominikańskim l. 2 w Krakowie, różne lokale i mieszkania na biura, sklepy, na bank, lub na magazyny i t. p., tudzież w tymże domu mieszkanie, składające się z czterech pokoi, kuchni, łazienki etc, z całym komfortem. Wiadomość tamże. 3086 3 3

Potrzebna panienka

do samodzielnego prowadzenia cukierni do kąpiel. Kaucya 200 K. Zgłoszenia: M. Wawrzecki, Zwierzyniec, Lelewela 12, między 1 a 3 po poł. 3101 3 3

SKUTEK PORĘCZONY,
inaczej zwrot pieniędzy.
Lekarskie orzeczenia
o wybornej skuteczności.



Okazały, piękny biust
otrzymuje się przy użyciu
Dra med. A. Rixa
KREMU DO PIERSI

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, **niezawodny skutek** wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń IX, Berggase 17/V. Wysyłka najdyskretniejsza. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37.

3032 2 4

Dnia 30 kwietnia b. r. i w dniach następnych

odbędzie się w Krakowie, w Półwsiu Zwierzynieckiem, przy ul. Kościuszki 37

sądowa licytacya

całego inwentarza fabrycznego, wchodzącego w zakres przedsiębiorstwa betonowego, a należącego **do masy konkursowej Franciszka Zulianiego,** jak: Wyroby betonowe i terazzowe wszelkiego rodzaju, rury kamionkowe i dreny, formy do wyrobów betonowych i terazzowych, prasy hydrauliczne do wyrobu patentowanych kolorowych posadzek cementowych, materyały surowe do wyrobów terazzowych, deski i rygi, wozy i uprzęże, oraz wszelkiego rodzaju narzędzia, jak łopaty, taczki, kilofy itp., wreszcie urządzenie domowe i kancelaryjne.

Chętnych kupna zaprasza się do wzięcia udziału w tej licytacyi, dającej sposobność taniego nabycia przedmiotów niepośledniej wartości. 3228 2 6

Bliższych wyjaśnień udzieli zarządca **masy konkursowej Dr Roman Sulimir, adwokat w Krakowie, ul. Wiślna l. 5.**

Skarbem
prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane
Dra. Retau'a
Ochrona własna
Nowe wydanie polskie. Cena K 2.—
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Ritterstr. 4 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.
8152 1 12



LAWN-TENNIS

rakiety, prasy, piłki, siatki. — **Obuwie tennisowe.** — Naprawa rakiet.

PIŁKI NOŻNE

Rulety — kręgle i kule ogrodowe
polecają najtaniej

REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37.
Cenniki na życzenie darmo i opłatnie. 2957 2 2



Tajemnica

aby się ubrać za niską cenę tanio, szykownie i elegancko, polega na wyborze właściwego źródła nabycia. Nasze rozległe pole zbytu, tylko za gotówkę, umożliwia nam co do wyboru, jakoteż i taniości bezkonkurencyjną sprzedaż.

Żadna Pani

niech więc nie zaniecha przed załatwieniem zakupna zażądać naszego obfitego

zbioru próbek

obejmującego najświeższe nowości materyj na suknie damskie i bluzki, tudzież wyrobów płóciennych, oraz naszego **wspaniale**

ilustrowanego katalogu głównego.

Przesyłka zupełnie bez kosztów.

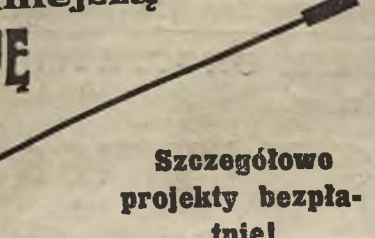
GRAND MAGASIN „AU PRIX FIXE"
Wiedeń, I., Graben 15/8. (Wejście: Habsburgerg. 1).
Odmierzona suknia letnia z voile Japan, o wspaniałych barwach, którą pani może sobie zrobić sama podług wzoru, **4·95 K.** 2633 3 3

FRANCISZEK PETEREK

majster ciesielski i murarski
w Krakowie, ul. Topolowa l. 52
Telefon 2424

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność o zaopatrzeniu swego zakładu ciesielskiego przy ul. Topolowej l. 52 w maszyny elektryczne do obrabiania drzewa. Polecając się łaskawym względom, nadmienia, że podejmuje się nadal wykonania wszystkich robót ciesielskich i murarskich tak w Krakowie, jak i na prowincyi, ze znaną dokładnością nawet najtrudniejszych konstrukcyj. — Równocześnie oznajmia, że p. Edward Kasper, majster ciesielski, od dnia 1 lutego b. r. nie jest jego spólnikiem. 3120 2 3

Najlepszą i najdokładniejszą
KONTROLĘ i EWIDENCYĘ
w każdym kierunku systemem kartkowym zaprowadza
bardzo tanio



Szczegółowo projekty bezpłatnie!
2985 4 20

firma
„AKSMANN"
Sp łka z ogr. odp.
Oddział organizacyi biur

KRAKÓW
ulica Szewska 22.
Telefon 1522.



Baczność! Są podobnie brzmiące, liche naśladownictwa; żądać przeto wyraźnie: **Perły lasu,** wyrobionej przez **Waldperlewerke Berno-Hussowice (Morawa).** 3043 1 26

Lasów

dębowych, jodłowych lub sosnowych, każdego obszaru, blisko kolei położonych i do wyrębu zdatnych, tudzież **kilku dóbr** w Galicyi Zachodniej poszukuje się **do kupna.**

Zgłoszenia z bliższym opisem i oznaczeniem miejscowości przesyłać pod adresem: Pozemková banka w Mor. Ostrawie. 3252 1 3

Poszukuje się 3242 1 3

spólnika (katol.)

z kapitałem 600 koron do rentownego przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia pod **S. S. 7** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Na anonimy nie odpowiada się.

Do wynajęcia

od 1 maja 1913 przy ulicy Mazowieckiej l. 54, Dz. 17, Krowodrza ad Kraków:
3 pokoje i kuchnia, pokój dla służby, balkon, przedpokój, pasaż, łazienka, spiżarnia, na I piętrze i parterze;
2 pokoje, kuchnia, pokój dla służby, balkon, przedpokój, pasaż, łazienka, spiżarnia, na II i III piętrze;
1 pokój, kuchnia, przedpokój, na I i III piętrze;
Pokoje kawalerskie na I, II i III piętrze;
Sklep z przynależnościami;
Stajnie na konie.

We wszystkich mieszkaniach zaprowadzone wodociągi i instalacya elektryczna. 3161 1 10

Wolna posada

kantorzysty

Wymagania: piękne pismo, stenografia i biegłość w pisaniu na maszynie. Własnoręczne oferty z curriculum vitae, podaniem referencyi i dołączeniem odpisów świadectw pod „Pracowity" do „Informatora", Kraków, ulica Wiślna. 3175 1 3

Poszukuję mieszkania

frontowego, o 2 lub 3 pokojach, z przedpokojem i kuchnią na I piętrze, przy ul. Floryańskiej lub w Rynku od 1 sierpnia. Zgłoszenia: **M. S. 25** poste rest. Kraków. 3148 2 3

Wdowę zamożną

niezależną, do lat 40, inteligentną, o dobrem sercu, posiadającą znaczniejszy kapitał, poślubi zaraz inteligentny wdowiec lat 46, nieposiadający kapitału. Seryo zgłoszenia tylko od zamożnych Pań pod **„Tarnawa"** poste restante **Kraków.** 3243

Rowery



używane, wyborne, nowej konstrukcyi, K 46, 56, 64, z wolnobiegiem o 20 K drożej. Nowe z gwarancyą na 3 lata K 96. „Attila" K 116. Wysyłka za zaliczką, po otrzymaniu zadatku K 20. Raty wykluczone. Płaszcze K 6, 8. Węże K 4, 5. Cennik darmo. Reperacye. zamiana starych rowerów na nowe. Skład fabryczny rowerów, maszyn do szycia **Stanisław Rundbakim,** Wiedeń, III, Adamsgasse 15/10. 3206 1 6

Na raty złoty łańcuszek



60 gramów ważący 140 K, po 4 K miesięcznie. Pierwszorzędny srebrny **zegarek,** o 3 srebrnych kopertach 14 K. **Dostarcza się wszędzie.** Kto chce kupić tanio **zegarek i łańcuszek, niech napisze zaraz. R. LECHNER, Brzecława (Lundenburg)** Nr 261, dom wyrobów złotych. 368 16 0

Pokój

ul. Librowszczyzna 8, II p., z meblami, usługą, od schodów wchód, od 1 maja do wynajęcia. Mogą być na miejscu także śniadania, obiady. 3180 2 3

Drukarnia

do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia pod **„Drukarnia 3135"** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 3135 2 3

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

Szkole kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7

kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju, systemu Worth'a, zacznie się dnia 15 kwietnia na przystępnych warunkach, zaś dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek zniżenie opłaty. Zgłoszenia i wpisy na kurs przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i po południu od 3 do 6-tej. 3119 3 3

Podróżujący

poszukuje zastępstw artykułów spożywczych **na loco Kraków,** okolicę i prowincyę, mając kartę jazdy, za odpowiednią prowizyą. Adres: **„W. Fr. W. 40"** poste rest. Kraków. 3138 2 3

Pożyczki pieniężne

szybko, rzetelnie, tanio, dla każdego (także dla pań), z poręczycielami lub bez nich, ze spłatą po 4 kor. miesięcznie, tudzież pożyczki hipoteczne uskutecznia Zygmunt Schillinger, biuro bankowe i eskontowe, Pressburg, Jiringerg. 36. (Marka na odpowiedź). 3196 2 9

2 pokoje frontowe

kuchnia, przedpokój, łaz., elektr., z ślicznym widokiem na ogród Zakładu Lubomirskich, zaraz do wynajęcia przy ul. Lubomirskich 47. 3116 3 3

Pianino

fortepian, kasa ogniotrwała N. 1, Wiese, dubeltówki, oraz różne meble używane, lecz dobre, obrazy olejne i t. p. rzeczy są na sprzedaż w sklepie katolickim mebli i różnych rzeczy. Kraków, ul. Gołębia 10. 3179 3 10

Do sprzedania

dworek z ogrodem, zbudowany solidnie, poniekąd zbytkownie i podług wszelkich wymogów hygieny; położony przy miasteczku, rzece i stacyi kolei, w miejscowości klimatycznej, zamkniętej górami, w Galicyi zachodniej.

Ewent. do wydzierżawienia tamże 2 pokoje frontowe, z przedpokojem, werandą i kuchnią.

Zgłoszenia pisemne pod **„Dworek 50"** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 3110 3 8

Kurs przygotowawczy

do egzaminu **z buchalteryi pojedynczej i podwójnej amerykańskiej,** oraz **stenografii, prawa wekslowego, korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych itp.,** zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, Lwowie lub Wiedniu w języku **polskim i niemieckim** rozpoczyna się **w Zakładzie przygotowawczym**

Maurycego Schapiry
3211 1 6 egzamin. nauczyciela buchalteryi
Kraków - - - - - - - - - - - - - Starowiślna 41, parter.
Wyżej wymienionych przedmiotów udziela także **listownie w języku niemieckim.**

PIEGI.



Do zapobieżenia im i ich usunięcia niech używa Pani jedynego skutecznego od lat 60 przez lekarzy polecanego, niezawodnie działającego, a nieszkodliwego przetworu **med. Dra A. Rixa oryginalnej pasty Pompadour,** przez władzę badanej. Wszelkie skazy cery, czerwoność twarzy i nosa, wypryski, zmarszczki znikają bardzo szybko, a cera i ręce stają się pięknemi bez zarzutu i arystokratycznie delikatnemi. Dawka próbna 1 K, wielka dawka 3 K. Dra A. Rixa mydła Pompadour 3 kawałki 1·80 K. Dra A. Rixa puder Pompadour, któremu należy się pierwszeństwo przed każdym zagranicznym, pięknie woniejący, biały, różowy lub żółty. 3 K. **Kos. Dra A. Rix, Laborat., Wiedeń, IX., Berggasse Nr 17/V.** — Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37. 3064 2 2

CIERPIENIA KOŚCI I STAWÓW
wysięki, ischias, choroby kobiece, gościec, reumatyzm, skrofuły leczą
KĄPIELE SOLANKOWE GOCZAŁKOWICE
2973 **pod Pszczyną** (G. Śląsk), stacya kolei Wrocław-Dziedzice. 1 2
Naturalne zdroje solankowe, zawierające jod, brom i rad.
Emanatoryum radyowe **Chirurg. lecznica i prywatna ochronka dla dzieci.**

Lekarze kąpielowi: Tajny radca san. **Kratzert** i radca san. **Dr Lasker.** Sezon od **1 maja do 30 września.** Wysyłka wody, zgęszczonych solanek, soli i mydła solankowego. Prospekty zadarmo przez wszystkie biura Rudolfa Mossego, Międzynarodowe publ. biuro ruchu, Berlin W. 8, pod Lipami 14 i **Zarząd kąpielowy.**

Za półdarmo!

Przy mej wytwórczości powstają co dzień wielkie **ilości resztek.** Aby się ich pozbyć, jestem zniewolony sprzedać je **za wszelką cenę.** Kto chce skorzystać z tej sposobności i swą rodzinę zaopatrzyć na długo, niech zamówi za

18 koron paczkę resztek
obejmującą
:: 40 metrów rozmaitych materyj ::

a mianowicie: **cudną dymkę domową, mocny oksford na koszule, wyborny zefir, materye na suknie ::: i bluzki, płótno białe i druk niebieski i t. d. :::**

Wszystkie resztki są I-szej jakości, nie pełznące i bez skazy. Długość resztek 4—12 metrów, wskutek czego każda resztka daje się bardzo dobrze użyć. Wysyła się najmniej 40 metrów za zaliczką. Przy większym odbiorze 3% opust. 3217

S. STEIN, tkalnia płócien, Nachod, Czechy.

Fabryka czekolady i cukrów

A. PIASECKIEGO, w Krakowie
poleca życzliwemu poparciu P. T. Publiczności swoje **uznane za najlepsze** wyroby.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt donieść, iż z dniem 1-go marca b. r. przeniosłem Fabrykę z ulicy św. Tomasza 20 i Sklep z ulicy Floryańskiej 6,

na ulicę Floryańską 31 (dom własny) 2622 4 10

Ludwik Makowski.

Największe na świecie Towarzystwo okrętowe i kolejowe

Canadian Pacific Railway Company

posiada najszybsze połączenie **z Tryestu do Canady — z Antwerpii i z Liwerpoolu do Canady** — oraz **do Ameryki Północnej.**
Okręty Towarzystwa **Canadian Pacific,** jadące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu, ale tylko same kajuty na 2 do 6 osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d. **Najwygodniejsza i najtańsza** podróż.
Wszelkich wyjaśnień udzielą: Reprezentacya Canadian Pacific w Krakowie, ul. Floryańska 44. 2215 6 35

NOWOŚCI WIOSENNE
poleca magazyn mód
Leonory Weisslitz
Kraków, Floryańska 13
I piętro, oficyny — przyjmuje również kapelusze do odświeżania i przerabiania. 2423 8 9

Wełny

na suknie i kostyumy. — Jedwabie, płótna, szyfony, chusteczki, halki, pledy angielskie, bajecznie tanio w magazynie pod firmą 2830 7 10

Józef Pietsch
Kraków, Szewska 2.

Razem dwa pokoje frontowe, z umeblowaniem dla osób poważnych, wojskowych lub cywilnych, miejscowych lub przejezdnych, również pokój frontowy, z meblami, z kuchnią wraz z naczyniem kuchennem, zaraz do wynajęcia Wielopole 7, I p., na prawo. Rybarska. 2808 3 3

Pension villa Virginia
w Portorose pod Tryestem.
Wyborny pensyonat dla rodzin. Bardzo piękne położenie nad morzem. Własny dom na wybrzeżu. 2710 8 10

Mająteczek
w pobliżu Wieliczki, około **50** morgów, z rybnemi stawami, lasem, willą, w pięknem i zdrowem położeniu, z inwentarzem, do sprzedania lub zamiany na kamienicę w Krakowie. Zgłoszenia listowne: Józef Janiszewski, Kraków, ul. Botaniczna 6. 2696 7 10

Poważne nowości sezonowe.



Żażądać próbek! 1795 14 0

TYLKO WPROST
od składu fabrycznego
„SUDETIA“
Karniów Nr 17 (Śląsk austr.)
kupujcie **materye na ubrania męskie i damskie,** oraz Śląskie wyroby **płócienne** najlepszej jakości po najniższych cenach.
Resztki za bezcen.

PIEGI

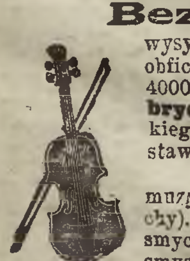
usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni
Ambra-crême Dra Christoff'a
Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.
Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.
Główne składy w **Krakowie:** M. Masłowski, apt. pod barankiem; **H. Bartmański i Sp.,** apt. pod złotym słoniem. **Reder,** apt., ul. Karmelicka 23. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.
2468 8 20

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczer-faetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 43 0

Dowodnie urzędownie zebrane
Adresy wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Arany János ut. 18. Prospekty franco. 25 14 0

Przyrząd do wylęgania
45 koron, wylęga lepiej niż kura. Zadarmo na próbę. — **G. Mücke, Jotendorf Nr 26** pod Wiedniem. Setki poleceń i świadctw z całego państwa zadarmo, opłacone. 957 8 10

Bezpłatnie



wysyłam każdemu swój wielki obficie ilustr. główny katalog z 4000 odbitek **porządnych, dobrych a tanich** wyrobów wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** dom wysyłający instrum. muzyczne, Brüx Nr 538 (Czechy). **Skrzypce studenckie,** bez smyczka po 5·80, 6·50, 7·60, 8·40 K, smyczki po 0·90, 1·10, 1·50, 2·— K. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Niema ryzyka. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy. 1124 4 8



Najlepsze źródło nabycia wykwintnego

OBUWIA

Szczególnie polecenia godne gatunki:

Damskie półbuciki chevreaux	7·80
Damskie buciki do sznur., chevreaux	9·50
Męskie buciki do sznur., boksowe	10·—
Męskie buciki do sznur., chevreaux	11·—

Od dziesiątek lat wypróbowane i uznane!
Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Monarchii.

Alfred Fränkel Sp. kom.

20.000 par tygodniowej produkcyi. 130 filij. **Kraków, Rynek główny L. 14.** Zastępca: L. Steigler. Katalogi darmo i opłatnie.
Telefon Nr. 2347.
2426 5 12



"ZENIT"

Fabryka wyrobów z łupku asbestowego „ZENIT“
Tow. z ogr. por. w Szumperku (Mährisch-Schönberg)
dostarcza najlepszego i najtańszego
pokrycia dachów
1050 12 52 Generalna reprezentacya: **Schwarz i Süssmann w Chrzanowie.**

Do wynajęcia
4 lub 3 pokoje, przedp., kuchnia, pokój dla służby, łaz., spiż., pralnia, elektryka i gaz. Ulica Urzędnicza l. 4 (Kolonia Urzędn.), w pobliżu parków Jordana i Krakowskiego. 2815 5 6



Ustalona sława

jest, że gramofon z marką „aniołek piszący“ jest synonimem aparatu, odtwarzającego muzykę i śpiew czysto naturalnie. Nie powinien się więc nikt dawać uwodzić szumnym reklamom, któremi konkurencya zachwala swoje towary, i zaglądnąć
do jedynego składu oryginalnych gramofonów aniołkowych

Józefa Wekslera

we Lwowie ulica Sykstuska 2 Tel. Nr 1560.



w Krakowie ul. Floryańska 25 Tel. Nr 1241

by się przekonać, że wyroby gramofonów aniołkowych są szczytem techniki na punkcie udoskonalenia i żaden inny wyrób nie wytrzymuje porównania z temiż. Największy wyrób płyt pierwszorzędnych artystów otrzyma się tylko na płycie aniołkowej. Demonstracya bez przymusu kupna. Ulga w spłatach ratalnych. Cenniki darmo i opłatnie. Gramofon koncertowy z 5 płytami, tj. 10 zdjęć, kosztuje K 50. Wszelkie płyty prócz aniołkowych i zonofon kosztują po K 2. 125 15 0

Należy już teraz zamawiać!

SZCZEPY SZLACHETNYCH DRZEW OWOCOWYCH
sprzedaje po niskich cenach

„PIAST“

Zakład sadowniczy Rady powiatowej w Wieliczce
subwencyonowany przez Kraj i c. k. Rząd. Cennik na żądanie darmo i opłatnie.
Nr telefonu 24. 2217 6 6 Nr telefonu 24.

Należy już teraz zamawiać!



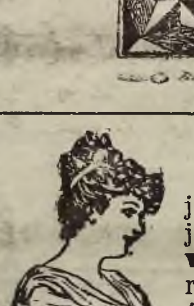
PARKIETY TAFLOWE
DO PAŁACÓW I SALONÓW
WYTWORNE I SKROMNE
ZAKŁAD PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO
ALFRED LANGROD
KRAKÓW
Ul. Batorego 6 A. 2642 4 6

Wapienniki Szaflary i Rogoźnik
na Podhalu
firmy Wł. Dudziński, Nowotny i Ska
w Nowym Targu
poleca na sezon budowlany **wapno,** znane z najwyższej wydatności i spoistości. 2892 4 10
W jesieni rozpocznie się wysyłka **wapna nawozowego mielonego.**



Nie kąpać się bez FLUIDOSANU

Wspaniale wonieiąca kąpiel
(jodła szlachetna, szpilki sosnowe, woda kolońska, bez).
Wonieiąca kąpiel!
Wonieiące ciało!
Odświeża nerwy!
Ożywia oddech!
Najwyższa przyjemność!
1 flaszka na 2 kąpiele 60 h., na 10 kąpiel 2 K. Jedna kąpiel kosztuje więc tylko 20 hal. Dostać można we wszystkich lepszych drogueryach, perfumeryach, aptekach! Hurtownie: **Reim i Ska, Kraków.**
2477 7 7



Marzeniem wszystkich pań

jest piękne zabarwienie cery. Matowa i arystokratyczna cera jest dopiero prawdziwą pięknością. Nie ma się **zmarszczek, wyprysków, czerwoności.** Zdrowa i czysta skóra twarzy jest wynikiem, jaki się osiąga przez skombinowane użycie środków *Crême Simon, Poudre Simon* i *mydło Simon.* Żądać tylko prawdziwych wyrobów. 149 9 12

Pierwszorzędny zakład pogrzebowy
A. Szafrański
urządza pogrzeby wszystkie do najwspanialszych, rzetelnie, punktualnie, możliwie tanio, podejmując się przewożenia zwłok do wszystkich krajów. 2121 14 14
Kraków, ulica Mikołajska 16
Nr telefonu 51.

Dla siostry młodej wdowy, liczącej lat 28, która posiada interes restauracyjny i skład wódek w mieście prowincyonalnem i radaby wyjść za mąż, poszukuję tą drogą starszego kawalera lub wdowca łagodnego usposobienia. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii do dnia 20 kwietnia pod adresem **Stanisław 100 poste rest. Tarnów.**
3168 2 2

Niezal. chrześc. sierota
wysoka, smukła, blondynka, mająca 100.000, radaby wyjść zaraz za mąż. Wiadomość otrzyma każdy konkurent, jeśli nie zachodzi przeszkoda do zaw. mał. **„Fides“, Berlin 18.** 2841 4 10

Już Panie mogą

zamawiać piękne i tanie kostyumy **na sezon wiosenny.** Zaopatrzyłem swój magazyn w towary najmodniejsze na kostyumy, płaszcze, spodnice i t. p. Zamówienia wykonywam nadzwyczaj gustownie i szybko (siłami fachowo uzdolnionemi). — **Dla pań przyjezdnych miara w 6 godzinach.**
Przyjmuję zamówienia i z dostarczonej materyi.
Kraków, ul. Floryańska 49, I piętro
1976 10 10 **J. GAŁĄZKA.**



J. M. Voith

fabryka maszyn i odlewarnia
St. PÖLTEN.
Zastępca na Galicyę i Bukowinę:
Inż. Stanisław Małyszczycki
Lwów, ul. św. Zofii 44
Turbiny Francisa i o wysokiem ciśnieniu
odpowiadające wszelkim warunkom pierwszorzędnej konstrukcyi i wykonania. **Dotąd dostarczono około 4700 turbin o sile około 1·6 mil. koni.** Regulatory precyzyjne szybkości i stanu wody. Stawidła, szluzy, tamy, transmisye. **Prospekty na żądanie bezpłatnie.** 74 26 26

Krynica
hotel-pensyonat **Karolówka** do wydzierżawienia lub sprzedania; 44 pokoi, kompletnie urządzonych, oprócz sklepów i restauracyi, ewentualnie sama restauracya do wydzierżawienia. Położenie tuż obok łazienek.

Do wynajęcia w Krakowie:
Krupnicza 12. Sklep i 2 pokoje, 4 pokoje i kuchnia, z komfortem.
Pańska 9. 5 pokoi i kuchnia, z komfortem.
Wiadomość: R. Salomonowa, Kraków, ul. Berka 7. 2827 4 6

Mądra rada!



927 2 6 kupić tylko znanej w świecie
kawy żytniej „Probat“
której 5 kg. paczka opłatnie za zaliczką kosztuje tylko 3·70 K! Oprócz tego otrzymuje każdy **zadarmo** piękny przedmiot użyteczny. Przy odbiorze 5 paczek kosztuje paczka tylko 3·10 K. Probat daje bez dodatku kawy ziarnistej zdrową, smaczną kawę. — Tylko prawdziwą wysyła **Bernsdorfer Getreiderösterei, Bernsdorf 46 pod Trutnowem, Czechy.**

Słynny od 30 lat! **Słynny od 30 lat!**
ZAKŁAD LECZNICZY
dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych
Dra J. Kajdacsy
długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty
w Budapeszcie, VIII., Jószef-Körut 2
leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**
„Szczery Przyjaciel“. Zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych. Napisał i wydał: **Dr Kajdacsy.** Cena broszurki **1 K,** porto **osobno 20 hal.** Autor wysyła broszurkę — po odebraniu powyższej kwoty — **odwrotną pocztą, w kopercie zamkniętej.**

Injekcye „Erlich 606“ są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 1140 23 0 **Korespondencya w języku polskim.**

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.
Mężczyźni o słabych nerwach.
Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.
Tabliczki Evaton.
Próba K 4·20, $^1/_2$ pudeł. 10 K, $^1/_1$ pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości w **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. e.**
Można dostać w każdej aptece za receptą. 837 24 0

Zdolnych agentów

poszukuje za stałą miesięczną pensyą w każdej miejscowości Austr.-Węg. i za granicą do sprzedaży różnych losów wartościowych na raty, oraz zastępstwo asekuracyjne. — Zgłoszenia pod: **Generalna Reprezentacya, Kraków, Dietla l. 73, Holzmann.** 2263 6 10

---

leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.
W 48 godzinach
hernial-dragées
1 pudełko (100 sztuk) K 5·—. 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia
„Delta“ Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.
Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier
Apteka Mariahilf Budapeszt VI.
Liszt Ferenc-tér 20
za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości.
412 29 0

SPECYALNY SKŁAD linoleum i ceraty firmy P. & A. NUSSBAUM
Kraków, Dietlowska 45.
Poleca: linoleum do wykładania biur, oraz mieszkań prywatnych, korkowe dywany i chodniki, serwety ceratowe i wszelkiego rodzaju ceraty, gumowe prześcieradła, płachty na wozy i płótna nieprzemakalne po cenach bardzo niskich.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.